Nr. 54. Kraków, Piątek 2 Lutego 1917. Rok XXXVI.

*„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.*

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 36 kor. — h. | 18 kor. — h. | 9 kor. — h. | 3 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 43 „ 20 „ | 21 „ 60 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 43 „ 20 „ | 21 „ 60 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| z dwurazową „ „ | 50 „ 40 „ | 25 „ 20 „ | 12 „ 60 „ | 4 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| W innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piotina,** ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 12 hal.*

# NOWA REFORMA

**WYDANIE PORANNE**

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5, **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Rassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cytrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Na śmierć i życie.

Kraków, 2 lutego.

*(k. s.)* Dnia 12 grudnia czwórprzymierze wyciągnęło dłoń do zgody i honorowego, dla wszystkich możliwego do przyjęcia pokoju. — Niestety dłoń ta zawisła w próżni nienawistnych wykrzykników, urągań i inwektyw, któremi odpowiedziała strona przeciwna. Oficyalny jej głos — słynna nota koalicyi do Wilsona, była godnem uwieńczeniem chóru rozkiełzanej prasy. Na spokojną, rozumną i uczciwą propozycyę pokojową czwórprzymierza, odpowiedziała koalicya postawieniem warunków, które okazałyby się z pewnością niemożliwemi do urzeczywistnienia, gdyby zwycięskie wojska koalicyi stały nie tam, gdzie stoją, ale w stolicach wszystkich państw czwórprzymierza.

Wielkoduszny zamiar oszczędzenia ludzkości dalszego przelewu niewinnej krwi ludzkiej i niszczenia owoców pracy ludzkiej, rozbił się o zaślepienie nieszczęsne rządów koalicyi. Nie miały odwagi zajrzeć prawdzie w oczy. — Bały się więcej słusznego pokoju, któryby odsłonił bezmiar ich kłamstw dotychczasowych, niż dalszej wojny, która świat cywilizowany zaleje nową falą krwi i łez. Zamiast zgodzić się na proponowaną konferencyę pokojową, koalicya zebrała się w Rzymie, aby w sposób wysoce demonstracyjny i teatralny radzić nad nowemi sposobami osiągnięcia swych antykulturalnych i antyhumanitarnych celów, które w swej odpowiedzi proklamowała. Z tamtej strony zapowiedziano dalszy ciąg wojny, prowadzony wszystkiemi środkami, przy najwyższem natężeniu wszystkich sił aż do — zniszczenia wroga.

I jakkolwiek wkrótce po ogłoszeniu tego powziętego przez koalicyę postanowienia, aby prowadzić dalszą straszliwą walkę, przyszła nota Wilsona, stanowiąca wielki dokument rozumu i poczucia odpowiedzialności za losy ludzkie, koalicya także i tym razem nie opamiętała się, przewódcy jej i kierownicy także i tym razem nie znaleźli w sobie dość męstwa, aby powiedzieć swoim ludom: rezygnujemy z niedorzecznych naszych celów, zadowalniamy się rozumnymi.

Koalicya nie tylko tego nie powiedziała, ale w odpowiedzi na notę Wilsona, w której tak ważne miejsce zajmuje słuszny i sprawiedliwy postulat wolności dróg morskich, Anglia zacieśniła blokadę, zapowiadając zamknięcie morza Północnego także przed całą Holandyą. Blokada i wygłodzenie stu pięćdziesięciu milionów ludzi cywilizowanych, którzy aż do tej wojny spokojnie i wydatnie współpracowali nad wznoszeniem gmachu cywilizacyi, spokoju i szczęścia ludzkości — oto ten jedyny środek, któremu zaufała, na który losy całej wojny postawiła — humanitarna orędowniczka wszystkich małych narodów z wyjątkiem Grecyi i Irlandyi, sprawiedliwa, pobożna i liberalna Anglia.

W tych warunkach mocarstwa centralne nie mogły uczynić nic innego, jak tylko dłoń do zgody wyciągniętą zwinąć z powrotem w pięść, aby wymierzyć nią cios, który może prędzej przekona kierowników koalicyi o nieosiągalności i chimeryczności jej celów, niż nota Wilsona, niż wszystko, co w obrębie ich samych myślą, mówią i piszą ludzie rozumni.

Z dniem wczorajszym **rozpoczęła się wojna podmorska** na określonych terytoryach **dokoła Anglii, Francyi i Włoch,** prowadzona „wszelką bronią przeciw wszelkiemu ruchowi na morzu“. Ta krótka zapowiedź noty austryackiej, potwierdzonej przez kanclerza niemieckiego na posiedzeniu komisyi parlamentu w Berlinie, jest straszną. Cztery miliony tonn zatopionych dotąd okrętów koalicyjnych i neutralnych stanowią najbardziej w tej mierze przekonywujący zadatek. Tym razem nie będą to już przelewki. Tym razem także interwencya Wilsona na korzyść koalicyi nie przyda się na wiele. Kanclerz oświadczył wyraźnie, że obecnie mogą Niemcy i całe czwórprzymierze przyjąć „**wszystkie skutki**“ zapowiedzianej nieograniczonej wojny łodziami podwodnemi. Więc także skutki gniewu amerykańskiego, jeżeliby po nocie pokojowej Wilsona mógł się on jeszcze objawić.

Nie jest bowiem prawdopodobnem, aby Wilson miał teraz wrócić na swoje stanowisko w sprawie łodzi podwodnych, które zajął wiosną ubiegłego roku. Byłoby to bowiem stanowisko pod względem prawnym tak fałszywe, jawnie tak stronnicze, że nie podobna przypuścić, aby głowa, jurydycznie właśnie tak ściśle myśląca, jak Wilson, mógł się na niem zatrzymać.

Blokada angielska jest bezprawną, ponieważ nie jest faktyczną. Niemieckie okręty, które kilkakrotnie w ciągu tej blokady umiały ją przerwać, spełniły swoje zadania na oceanach i wróciły spokojnie do ojczystych portów, złożyły niewątpliwy dowód niefaktyczności tej blokady. Wilson od początku miał prawo nie respektowania tej blokady i domagania się od Anglii, aby w myśl postanowień prawa morskiego przepuszczała amerykańskie okręty handlowe do portów niemieckich. Jednakowoż nie uczynił tego. Blokady angielskiej wprawdzie formalnej nie uznał, ale też przeciw niej nie działał. Przez dowolne rozszerzenie pojęcia kontrabandy wojennej, Anglia ogłosiła swoje jedynowładztwo na Oceanach. Środki żywności, które prawo morskie wyjmuje z pod pojęcia kontrabandy, Anglia za kontrabandę uznała, sądy pryzowe zniosła, nie wahając się, bez względu na wszelkie prawo, wysnuć ostatnich konsekwencyj z faktu swego rzekomego panowania nad morzami. I ufna w to panowanie odrzuciła propozycye pokoju, tego samego pokoju, jakiego domaga się Wilson. Teraz mocarstwa centralne na blokadę nadwodną odpowiadają blokadą — podwodną. Każdy okręt, jakikolwiekby był, jeżeli znajdzie się na wodach z góry oznaczonych, będzie przez nie zatopiony. Jeżeli Wilson na podstawie stanu faktycznego znajdzie powód do interwencyi przeciw temu aktowi samoobrony mocarstw centralnych, to niechaj go użyje. W każdym razie pozostanie on bezskutecznym.

Albowiem walka idzie na — śmierć i życie. A w takiej walce jest obłudą mówić o prawie. O wiele pożyteczniej jest przyjrzeć się realnym skutkom tej walki. Będą one z pewnością bardzo przekonywujące. W artykule z dnia 23 stycznia p. t. „Wojna podmorska“ przedstawiłem skutki dotychczasowej — częściowej walki łodziami podwodnemi. O ileż wzrosną one od chwili, kiedy z częściowej wojna ta stanie się — absolutną. Już obecnie „katastrofa tonażowa“ najbardziej niepokoiła umysły koalicyi. Jej siła bowiem, na którą tak wiele, może za wiele liczy, leży wyłącznie i jedynie na morzu. — „Journal of Commerce“ już w dniu 18 stycznia stwierdził bez osłonek, że działalność podwodnych łodzi niemieckich może zakwestyonować cały wynik wojny. „Od tego, czy i w jaki sposób koalicya zdoła przeciwdziałać niemieckim łodziom podwodnym, zależy los Anglii i wielu innych narodów“. Oto ostateczna teza tego poważnego organu handlu angielskiego. Teza ta jest niewątpliwie słuszną. Wojna będzie rozstrzygnięta na morzu, ponieważ morze stanowi siłę koalicyi, lecz także jej słabość. — W Paryżu ludzie zamarzają z zimna. Francya, której Niemcy zabrali największe kopalnie węgla, nie ma tego koniecznego źródła siły, bez jakiego nie można mówić, ani o komunikacyi, ani o fabrykacyi, ani wogóle o nowoczesnem życiu. Włochy, którym natura nie dała ani kawałka czarnego dyamentu, są zdane wyłącznie na dowóz węgla morskiego. Katastrofa węglowa we Włoszech rozpoczęła się w kilka tygodni po wdaniu się ich w wojnę. Ale wtedy była to katastrofa spekulacyjna. Przyjaciele angielscy zaczęli dyktować ceny za węgiel takie, że cetnar węgla w Wenecyi kosztował przeszło — 100 franków. Obok węgla cała koalicya żyje tylko tem, co przywiezie z za morza. Anglia przemieniła wprawdzie swoje piękne parki lordowskie z powrotem w uprawne niwy, ale i ten środek nie uniezależnił jej od dowozu morskiego. Najwyżej cztery tygodnie jest Anglia w stanie obejść się bez tego dowozu. Francya, której urodzajna ziemia umożliwiałaby jej samowyżywienie, nie jest do niego zdolną, ponieważ znaczny procent ziem rolnych we Francyi leży odłogiem, bo — jak to już przed rokiem stwierdził w parlamencie francuskim Castodeaux — wojna zniszczyła i wytępiła ludność rolniczą Francyi. Włochy ani w czasie pokoju, ani tem mniej w czasie wojny, nie są wolne od konieczności sprowadzania żywności. Jeżeli teraz łodzie podwodne zamkną lub przetną wszystkie te dowozy, to wtedy ujawni się w całej pełni rzeczywisty stosunek sił.

Rozpoczęta wczoraj **bezwzględna wojna podmorska** stanowi **pierwszą część** tego maksymalnego programu wojennego, który koalicya narzuciła czwórprzymierzu. Są w tym programie z pewnością jeszcze i dalsze punkty nie mniej przekonywujące. Od wczoraj wojna weszła w okres najwyższego napięcia dramatycznego. Będzie ono okropne, ale nie potrwa długo.

## Wiedeńskie koła dyplomatyczne o zaostrzeniu wojny za pomocą ł. p.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 2 lutego.

Z powodu zapowiedzianego zaostrzenia wojny za pomocą łodzi podwodnych, tutejsze koła dyplomatyczne sądzą, że środek ten przyspieszy koniec wojny.

Skoro na rzetelne propozycye pokojowe mocarstw centralnych odpowiedziano urągowiskiem, zaostrzona wojna, zarówno na lądzie jak na morzu, jest konieczną.

Mocarstwa centralne jedynie ze względu na neutralnych wstrzymywały się od użycia silniejszych środków. Najnowsza blokada angielska zwraca się także przeciwko państwom neutralnym, które przyjdą do przekonania, że wojna przeciwko tyranii angielskiej jest wojną w ich interesie. Zaostrzona wojna morska jest skutecznym środkiem do urzeczywistnienia ideału Wilsona o wolności mórz.

## Radość w Berlinie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Berlin, 2 lutego.

Wiadomość o zaostrzeniu wojny morskiej przyjęła ludność Berlina z ogromną radością.

## Znaczenie blokady niemieckiej dla Francyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Zurych, 2 lutego.

Francuskie koła opozycyjne, które nie godzą się bez zastrzeżeń na wojenną politykę Brianda, z wielką troską przyjmują wiadomość o proklamowaniu blokady portów francuskich. Liczą się poważnie z coraz większem ograniczeniem w zaopatrywaniu ludności Francyi w niezbędne produkty. Sądzą, że zaostrzona wojna podmorska odbije się nie na Anglii, ale raczej na Francyi i Włochach, albowiem wskutek grożącego zmniejszenia się statków neutralnych, Anglia nie będzie chciała zaopatrywać swych sojuszników w niezbędne surowce i środki żywności.

Najbliższą interpelacyą, która będzie omawiana we francuskiej Izbie deputowanych, jest interpelacya, podpisana przez 113 deputowanych, która zapytuje rząd, czy i jakie zarządzenia zostały poczynione, aby zapobiedz nowemu niebezpieczeństwu.

## Prasa holenderska o nocie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Rotterdam, 2 lutego.

Notę mocarstw centralnych w sprawie blokady portów koalicyjnych doszła tu do wiadomości publicznej w godzinach porannych i wywołała olbrzymie wrażenie. Z krótkich komentarzy prasy holenderskiej widać, że prasa ta upatruje w tem zarządzeniu mocarstw centralnych kontrblokadę, która ma być odpowiedzią na zaostrzenie przez koalicyę blokady zatoki niemieckiej, będącej w rzeczywistości blokadą neutralnej Holandyi i Danii. Dla interesów Holandyi zarządzenie mocarstw centralnych ma bezpośrednio mniejsze znaczenie, gdyż handel Holandyi wskutek szykan angielskich już oddawna został ograniczony do ostatecznych granic.

## Minister Stumm o pokoju.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 2 lutego.

»A Vilag« ogłasza rozmowę swego korespondenta z sekretarzem stanu v. Stummem, który na zapytanie, czy zdaniem jego, obecnie, po odrzuceniu propozycyi pokojowej przez mocarstwa koalicyjne, istnieje jeszcze nadzieja, że Wilson kontynuować będzie swoją akcyę pokojową, odpowiedział:

Nie mam w tym kierunku żadnych szczególnych nadziei. Koalicya w odpowiedzi swej udowodniła, że nie chce kończyć wojny wcześniej, dopóki nie zniszczy mocarstw centralnych. — Dlatego też z tego względu orędzie Wilsona nie zbliżyło nas do pokoju.

Na zapytanie, czy nie wierzy wogóle w rychły pokój, odpowiedział v. Stumm: Na razie wojna toczy się dalej, musimy tak długo przetrzymać, dopóki nasi przeciwnicy nie uznają, że mocarstw centralnych zniszczyć nie można.

## Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 lutego.

Komisya budżetowa parlamentu obradowała w dalszym ciągu nad wczorajszem oświadczeniem kanclerza państwa. W ciągu posiedzenia, które, tak jak wczorajsze, uznano za poufne, sekretarz państwa dawał wyjaśnienia. Do głosu doszli także przedstawiciele poszczególnych stronnictw.

## O nagrodę pokojową Nobla.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 lutego.

Jak podają dzienniki, ze strony komitetu nagrody Nobla nadeszło po raz pierwszy do uniwersytetów tureckich zaproszenie o podanie kandydata do nagrody pokojowej. Wydziały literatury i prawa postanowiły zaproponować niemieckiego cesarza, gdyż pierwszy krok do pokoju wyszedł ze strony czwórprzymierza.

## Konferencya w Petersburgu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Bazylea, 2 lutego.

Konferencya koalicyi w Petersburgu rozpoczęła obrady dnia 1 bm. pod przewodnictwem Pokrowskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 2 lutego.

(Ag. pot.) Car przyjął na audyencyi członków konferencyi koalicyi, obradującej w Petersburgu. Obecni byli przy tem ministrowie spraw zagranicznych i domu cesarskiego, jakoteż ambasadorowie Francyi, Anglii i Włoch, którzy przedstawili carowi reprezentantów swoich krajów.

## Nowy rosyjski minister handlu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Zurych, 2 lutego.

Ministrem handlu na miejsce Szachowskiego został zamianowany Timirjazew.

## Brak węgla w Paryżu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Zurych, 2 lutego.

»N. Zürcher Nachrichten« donoszą z Paryża: Brak węgla przybiera rozmiary katastrofalne. Termometr wskazywał w ostatnich dniach 12 stopni poniżej zera. Przed składami węgla odbywają się ustawicznie demonstracye.

Dep. Pate oświadczył w Izbie, że wśród robotników panuje wielkie wzburzenie.

## Podwyższenie taryfy przewozowej przez Anglię.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 2 lutego.

»Zeit« donosi z Genewy:

»Matin« (Paryż) przynosi wiadomość z Londynu, że rząd angielski podwyższył od 1 bm. taryfę od przewozu węgla do francuskich portów atlantyckich o 20 procent, zaś taryfę od przywozu węgla do portów śródziemnomorskich Francyi i do portów włoskich o 50 procent.

## O kolonie niemieckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 lutego.

W mowie, wygłoszonej w Westminster, oświadczył minister dla kolonii Long, że żadna ze zdobytych niemieckich kolonij nigdy nie będzie zwrócona panowaniu niemieckiemu.

## Pożary w Anglii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Genewa, 2 lutego.

Agencya Fournier donosi:

Teatr »Drury Lane« w Londynie stoi w płomieniach.

W śródmieściu Cardiffu wybuchnął olbrzymi pożar, który zniszczył prawie całą dzielnicę.

## Hiszpania w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 2 lutego.

(Telegram iskrowy przedstawiciela c. k. Biura korespondencyjnego).

»Debate« i inne dzienniki donoszą, że przywódca konserwatystów Dato na bankiecie wobec swoich przyjaciół powiedział: Wojna światowa zbliża się ku końcowi, pokój zawarty będzie prawdopodobnie w Hiszpanii.

# Wojna.

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 1 lutego 1917:

### Wschodni teren wojny.

Nadzwyczajnie ostre powietrze zimowe przeszkadza na całym froncie wschodnim wszelkiej większej działalności bojowej.

### Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Także z włoskiego terenu wojny i z Albanii niema nic ważniejszego do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 lutego.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 1 bm.:

### Zachodni teren wojny.

Na wielu miejscach frontu uderzenia wywiadowcze wydały cenne ustalenia co do nieprzyjaciela.

### Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: Przy bardzo ostrem zimnie tylko na niewielu miejscach żywsza czynność bojowa. Nad Narajówką, na południowy wschód od Lipnicy Dolnej, części saskiego pułku wdarły się do rosyjskiej pozycyi i powróciły z 60 jeńcami i jednym karabinem maszynowym jako zdobyczą.

Na froncie generała pułkownika arcyksięcia Józefa i marszałka polnego Mackensena małe walki na przedpolach i odosobniony ogień artyleryi.

Front macedoński: Na południowy zachód od jeziora Doiran oddziały, podsuwające się po silnym ogniu, zostały odparte.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

## Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 lutego.

Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza dnia 31 stycznia:

Front Tygrysu: Dnia 29 stycznia nieprzyjaciel, po wzięciu pozycyi jednego z naszych batalionów na południowym brzegu Tygrysu pod ogień swych sześciu dział, wykonał atak piechoty. Nieprzyjacielskie wojska atakowe zostały w zupełności rozbite z wyjątkiem części, której się udało uciec. Próba oskrzydlenia, podjęta przez pułk konnicy, wzmocniony dwoma kompaniami piechoty, rozbiła się w naszym ogniu działowym.

Dnia 30 stycznia nieprzyjaciel wziął pod ogień działowy przez kilka godzin nasze pozycye koło Fellahie i na południe od Tygru. Na ogień odpowiadaliśmy gwałtownym ogniem.

Na innych frontach nic o znaczeniu.

## Perspektywy wojny podwodnej.

Jak się zapowiada efekt przy bezwzględnem zastosowaniu walki łodziami podwodnemi, wolnem od ograniczeń, jakie dotychczas mocarstwa centralne nakładać sobie musiały ze względu na neutralnych? Wedle obliczeń fachowców, już przy tem tempie walki, jakie się zaznaczyło w ostatnich miesiącach, mimo dotychczasowych ograniczeń, można było liczyć na zmniejszenie się pojemności flot nieprzyjacielskich około połowy b. r. o 9 do 10 milionów ton regestrowych. Zaostrzona walka podwodna pozwala przyjąć niewątpliwy ubytek dalszych trzech milionów ton. Tak więc państwa koalicyjne niedługo stanęłyby przed alternatywą, czy mają ograniczyć transporty morskie wojsk, czy też znowu zarekwirować znaczną część floty, przeznaczonej dotychczas dla wolnego handlowego obrotu?

Takie zmniejszenie pojemności wolnej floty handlowej pociągnie za sobą dla koalicyi skutki katastrofalne. Przedewszystkiem oczywiście dla Anglii, zdanej pod każdym względem na dowóz z za morza. Na dowóz ten Anglia przy przygotowywaniu swoich planów wojennych liczyła na pewne. Nawet na wypadek wzmocnienia niemieckich sił morskich wywodzili angielscy fachowcy, że pozostanie w każdym razie do użytku dla przywozu zboża linia oceaniczna z Halifaxu do Glasgowa w Szkocyi, wynosząca 2.300 mil morskich. Przy obliczeniach tych nie brano oczywiście w rachubę łodzi podwodnych, które są bronią, zastosowaną dopiero obecnie na wielką skalę w wojnie morskiej.

Jeśli się nawet przypuści, że Anglia z początkiem wojny nagromadziła u siebie w domu znaczne zapasy zamorskich surowców, przyjąć trzeba, że potrzeba dowozu wszelkiego rodzaju z czasem się wzmagała, gdy tymczasem pojemność floty, pozostającej do dyspozycyi dla handlu zmniejszała się ciągle. Odnosi się to przedewszystkiem do łatwo psujących się środków żywności, których zapasy nie muszą być zbyt wielkie.

Cyfry statystyczne, ogłoszone oficyalnie za r. 1916 i 1915 w Londynie, pouczą najlepiej, jak groźnie przedstawia się walka podwodna dla Anglii. Przywóz Anglii wynosił w r. 1916 okrągło 949 milionów funtów szterlingów i w stosunku do poprzedniego roku wykazywał wzrost o 97 milionów funtów, czyli przeszło 11 procent. Wywóz wynosił 506 milionów funtów, w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 121 milionów funtów, czyli przeszło 31 procent. Uwzględniając nawet, że część przywozu wywiezione dalej, otrzyma się przewyżkę przywozu w liczbie okrągło 345 milionów funtów, wobec 368 milionów za rok 1915. W porównaniu z r. 1915 tedy przewyżka przywozu już poczęła się zmniejszać. W każdym razie jednak w ostatnim roku pokoju 1913 wynosiła ona tylko 134 milionów funtów. W roku 1916 w porównaniu z ostatnim rokiem pokoju przewyżka przywozu była większa o 234 milionów funtów szterlingów, czyli była przeszło dwukrotna. Co prawda, należy wziąć w rachubę, że wzrost wartości przywozu nie zawsze schodzi się ze wzrostem ilościowym przywozu. Przyczyna bardzo prosta: wzrost cen towarów.

W jakich gałęziach handlu, a zarazem gospodarczego życia Anglia zostanie najdotkliwiej dotknięta, wskażą najlepiej cyfry, wykazujące wzrost zapotrzebowania i przywozu, wzmagający się coraz bardziej: zestawienie statystycznych danych dla 1915 i 1916 roku. Zboża i mąki sprowadziła Anglia w 1916 r. za 21 milionów funtów więcej, aniżeli w r. 1915. Dla innych towarów przywóz wzmógł się w odpowiednim stosunku: mięsa o 7 milionów funtów, przeszło, środków żywności, ulegających ocleniu o przeszło 9 milionów, drzewa przeszło 7, bawełny przeszło 20, oliwy, tłuszczu, nasion olejnych przeszło 13, chemikaliów, barwików, medykamentów przeszło 9 milionów funtów. Przy wzrastającem zużyciu, a więc zapotrzebowaniu przywozu z za morza, przywóz faktyczny obecnie coraz bardziej będzie się zmniejszał.

Jakie znaczenie zaś walka łodziami podwodnemi mieć będzie dla sprzymierzeńców Anglii, wskaże wystarczająco cyfra wzmagającego się eksportu z Anglii, węgla i koksu. Wywóz ten kieruje się, jak wiadomo, wyłącznie prawie do Francyi i Włoch, zdanych obecnie całkowicie na zaopatrzenie w tym dziale przez Anglię. W r. 1916 podniósł się eksport ten o 12 niemal milionów funtów. Anglia zaopatrywała sprzymierzeńców również w żelazo, stal i fabrykaty, których wartość w 1916 r. w stosunku do 1915 r. wzrosła o 16 milionów. Podobnież wzrósł wywóz angielski w r. 1916 w towarach bawełnianych o 32 milionów, w towarach wełnianych o 14 milionów funtów.

Z powodu wzrostu cen towarów, jakkolwiek przywóz zboża, mąki i mięsa w r. 1916 wykazuje wzrost wartości, faktycznie wedle obliczeń angielskich już mniejszy był, aniżeli w r. 1915. Za to w każdym razie przyjąć można wzmożony w porównaniu z r. 1914 przywóz innych środków żywności, ulegających ocleniu, jak kawy, cukru, marmolady, kakao i czekolady, których zużycie było znacznie większe, niż poprzednio.

Jeśli się doda, że w powyższych danych statystycznych nie są wcale uwzględnione cyfry, odnoszące się do przywozu towarów na zamówienie rządu, a zatem dla pokrycia zapotrzebowania armii, których rząd nie ogłasza, tak że ogólną cyfrę przywozu możnaby ustalić na 1½ miliarda funtów szterlingów — będzie się miało jakie takie wyobrażenie, jaką dla Anglii stanowić będzie katastrofę, jeśli jej się ten przywóz systematycznie a nieubłaganie pocznie odcinać

To wygłodzenie, którem Anglia groziła centralnym mocarstwom, dotknie właśnie Anglii...

Nota mocarstw centralnych szczegółowo określiła obszar, który ma być zamknięty na morzu Północnem i na morzu Śródziemnem. Od ujścia Skaldy aż do wysp Udsire, dalej do punktu, w którym równoleżnik przecina południk zero (Greenwich) pod 62 stopniem północnej szerokości ciągnie się kordon, w którym krążyć będą łodzie podwodne. Ale kordon ten okrąża dalej Wielką Brytanię ogromnym łukiem i dąży na południe aż do punktu, w którym styka się Francya z Hiszpanią. Łodzie podwodne mocarstw centralnych odcinają od świata Anglię, Belgię i atlantyckie wybrzeża Francyi.

Na morzu Śródziemnem zostaną odcięte drogi przywozowe i wywozowe Włoch, Francyi, tudzież kolonij tych państw.

## Powstanie stronnictwa polskiej demokracyi w Królestwie.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 31 stycznia.

Donosiłem już (poranny Nr 48 „N. Ref." — przyp Red.) o staraniach, celem stworzenia w Królestwie organizacyi politycznej pod nazwą polskiej demokracyi. Obecnie komisya organizacyjna stronnictwa ogłasza w komunikacie:

„Pragnąc możliwie wydatnie współdziałać w pracy nad budowaniem Państwa Polskiego i powołać do tej akcyi szerokie koła inteligencyi i mieszczaństwa, podjęto w gronie działaczy narodowo niepodległościowych myśl zorganizowania Stronnictwa Polskiej Demokracyi. Nowe stronnictwo ma skupić w jednolitą organizacyę polityczną poszczególne grupy ideowe i koła obywateli, biorących udział w pracy społecznej, a zdala dotąd stojących od życia politycznego. Rezultatem prac przygotowawczych jest opracowanie „programu tymczasowego", obejmującego zarówno wskazania na obecny okres przejściowy, jak również i próbę programu politycznego i społeczno-gospodarczego na okres normalny, powojenny. Tendencyą naczelną Stronnictwa Polskiej demokracyi będzie organizowanie ludności miejskiej pod hasłem silnej armii, silnego rządu i silnego gospodarstwa narodowego, aby „uczynić miasta filarem postępu państwowego, narodowego, społecznego i ekonomicznego".

Program stronnictwa, który już pojawił się w druku, obszernie motywuje konieczność objęcia ideą aktywizmu mieszczaństwo w Królestwie, pozyskania miast dla tego celu, wypchnięcia z tych sfer pasywistycznych trucizn, wszczepionych jeszcze przez endecyę. Program stronnictwa, obszernie wyszczególniający zarówno polityczną, jak i ekonomiczną stronę przyszłej działalności stronnictwa, na czele swem stawia następujące hasła ogólne:

I. Stronnictwo Polskiej Demokracyi organizuje ludność miejską, aby uczynić miasta filarem postępu państwowego, narodowego, społecznego i ekonomicznego. Opiera się głównie na tych warstwach obywateli, którzy z tytułu własności warsztatów pracy, albo z tytułu stopnia inteligencyi nadają ton życiu miejskiemu i stanowią ośrodek odpowiedzialności za rolę miast w rozwoju narodowym. Są to warstwy nie tylko pracujące, ale i twórcze, źródła postępu i reform, naturalny pośrednik między życiem cywilizacyjnem w Polsce, a prądami zachodu.

II. Stronnictwo Polskiej Demokracyi rozpoczyna swą działalność na zasadach proklamowanych aktem z dnia 5 listopada 1916 r. Są to:

1) niepodległość Królestwa Polskiego z uprawnioną nadzieją rozszerzenia granic;

2) dziedziczna monarchia konstytucyjna;

3) równorzędne oparcie Państwa Polskiego o Niemcy i Austro-Węgry;

4) stopniowe wytwarzanie przy pomocy państw centralnych; a) armii polskiej; b) rządu polskiego.

W myśl tych zasad przystępując do współdziałania nad budową Państwa Polskiego stronnictwo Polskiej Demokracyi będzie dążyć, aby to państwo:

1) stało się silnem przez silną armię, silny rząd i silne gospodarstwo narodowe;

2) było państwem demokratycznem, gdzie nie przywileje, ale praca będzie tytułem obywatelstwa jednako dla wszystkich dostępnego.

## Węgrzy wobec niepodległości Polski.

Budapeszt, 30 stycznia.

Proklamacya niepodległości Polski przyjęta była na Węgrzech z gorącą sympatyą przez najwyższe koła narodu węgierskiego. Bezzwłocznie po proklamacyi aktu z dnia 5 Listopada prymas kardynał Czernoch odprawił uroczyste nabożeństwo w bazylice budapeszteńskiej, urządzone staraniem węgierskiej delegacyi N. K. N. i krajowego Związku katolików węgierskich. Młodzież uniwersytecka uczciła proklamacyę uroczystą Akademią, która się odbyła w dniu 28 stycznia w sali Redutowej.

Akademię tę urządzał imieniem młodzieży szkół wyższych »Klub uniwersytecki« (Egyetemi Kör). Udział publiczności był bardzo liczny. Między innymi byli obecni: rektor uniwersytetu dr. Mihályffy, prof. dr. Volkenberg i szereg innych profesorów, posłowie Aleksander Dobieczky i Geza Polonyi, dr. Stefan Zsembery, wiceprezes i dr. Zoltan Hindy, dyrektor kraj. Związku katolików, publicysta Eugeniusz Pivány, delegat Węgrów amerykańskich, delegacya pułków stacyonowanych w Budapeszcie, jakoteż oficerowie i załoga tamt. stacyi zbornej Legionów. Zjawiły się in corpore stowarzyszenia młodzieży. Uniwersytet warszawski i politechnika oraz uniw. krakow. reprezentowane były przez delegacyę młodzieży z p. Stanisławem Müllerem z Warszawy i p. Kazimierzem Szwarzenberg-Czernym z Krakowa na czele. N. K. N. reprezentowała jego delegacya węgierska w osobach p. T. Stamirowskiego i bar. J. Syntinisa.

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnu węgierskiego, poczem zabrał głos dr. Mihályffy, rektor uniw. i w gorących słowach wyraził radość, że przewodniczyć może na zgromadzeniu, stwierdzającem sympatyę i życzliwość, z jaką młodzież węgierska odnosi się do narodu polskiego. Zaznaczając radosne uczucia, jakiemi przyjął naród węgierski zmartwychwstanie Polski, mówił: Jesteśmy i byliśmy zawsze braćmi. Węgry są szczęśliwe, że synowie ich przelewać mogli krew za wolność polskiego narodu i w ten sposób choć w części spłacić dług wdzięczności za ofiary krwi, poniesione przez Polaków dla narodu węgierskiego. Najświętszym z celów Węgier w tej wojnie była wolność Polski, która teraz na nowo zaczęnie spełniać swą szlachetną misyę. »Niech żyje i kwitnie Polska!«

Imieniem młodzieży uniw. węgierskiej przemawiał gorąco p. J. Ivan, imieniem Polaków odpowiadał p. K. Schwarzenberg-Czerny po łacinie, przypominając historyczne podstawy związku Węgier z Polską. Zakończył przypuszczeniem, że królestwo polskie wiernym będzie sojusznikiem Węgier, żołnierz polski mężnym towarzyszem broni żołnierza węgierskiego, a młodzież polska najlepszym przyjacielem węgierskich kolegów. »W ręce Waszej magnificencyi, Najdostojniejszy Rektorze Uniwersytetu budapeszteńskiego, składam pozdrowienie i cześć ze strony młodzieży polskiej dla wszystkich uniwersytetów węgierskich. Clarissimum regnum Hungaricum vivat, floreat, crescat!«

Mowa p. Schwarzenberg-Czernego wywołała prawdziwą burzę oklasków. Owacyjnie przyjęto również następne przemówienie, które w języku polskim wygłosił reprezentant młodzieży warszawskiej p. Stanisław Müller.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu »Boże, coś Polskę« przez zgromadzoną publiczność.

Wieczorem tegoż dnia Klub uniwersytecki gościł u siebie reprezentantów młodzieży, oraz delegacyę węgierską N. K. N. Zjawił się także poseł hr. Bathyány, który do delegatów polskich przemówił w czasie zebrania w następujące słowa: »Z radością pozdrawiam przyszłą generacyę niezawisłej Polski. Zjawiłem się na tej pięknej uroczystości nie jako reprezentant partyi, ale narodu węgierskiego. Należę do tych, którzy duszą i sercem cieszą się z odrodzenia narodu polskiego i życzę, by spełniły się te wszystkie nadzieje, które Polacy przywiązują do swego niezawisłego państwa. Przekonany jestem, że tysiące serc węgierskich odczuwa radość narodu polskiego, pragnąc, by obydwa narody, postępując jedną drogą, wspomagały się nawzajem w postępie ku szczęściu i wielkości. Oby to dał Bóg«.

W poniedziałek wydał Klub katolicki bankiet na cześć gości z Warszawy i Krakowa. Wygłoszono szereg przemówień. Zabierali głos między innemi dr. Hindy, p. T. Stamirowski, delegat N. K. N., p. Fr. Studziński z Krakowa i p. dr. Szuly, który wniósł toast na cześć N. K. N. i wiceprezesa Jaworskiego.

Delegacyę młodzieży składali: Z ramienia uniwersytetu warszawskiego: Stanisław Müller, B. Lechowski, Pietrasiewicz, Nowakowski, Boyc. Politechniki: Piasecki, Zawadzki, Higersberger, Henneberg. Kraków reprezentowali pp.: Kazimierz Schwarzenberg-Czerny i Kazimierz Studziński.

## Zjazd Ligi Kobiet w Krakowie.

Kraków, 2 stycznia.

Wczoraj przed południem w gmachu N. K. N. przy ulicy Gołębiej rozpoczął obrady nadzwyczajny zjazd delegatek Kół Ligi kobiet, który zgromadził liczne przedstawicielki Galicyi i Śląska, oraz Królestwa Polskiego. Na zjazd przybyły także delegatki z Warszawy.

Obrady zagaiła przewodnicząca p. Zofia Moraczewska, zaznaczając, iż obecnie Liga kobiet stanęła wobec alternatywy, czy należy równocześnie z Naczelnym Komitetem Narodowym zawiesić swoje czynności, czy też przystosować się do nowych warunków i pracę w dalszym ciągu prowadzić. P. Moraczewska podkreśliła dalej, że Liga kobiet przez cały czas swego istnienia była wykładnikiem myśli niepodległościowej. Opieka nad Legionami nie była jedynem polem działania Ligi kobiet. Pozatem istniał jeszcze ogromny warsztat pracy, którego utrzymanie i pogłębienie jest obowiązkiem chwili obecnej. Nad programem tej pracy właśnie obecny zjazd ma się zastanowić i uchwalić odpowiednie formy organizacyi tej pracy. P. Moraczewska zakończyła swoje przemówienie powitaniem delegatek z Królestwa Polskiego, oraz reprezentantów N. K. N.

Sekretarka N. Z. L. p. Aniela Krzyżanowska złożyła obszerne sprawozdanie z działalności N. Z. Ligi, które jest dowodem ogromnego rozwoju czynności Ligi, oraz ścisłego współżycia Kół z Centralą organizacyi w Krakowie.

Wybitną działalność rozwinął N. Z. L. w opiece nad dzieckiem polskiem i celem scentralizowania luźnych wysiłków w tej dziedzinie pracy wyłonił łącznie z Królestwem Radę Opiekuńczą, która w najbliższym czasie funkcyonować rozpocznie.

Delegatka z Królestwa p. Zawisza-Gąsiorowska witała Zjazd w serdecznych słowach i podkreśliła łączność obydwóch organizacyj.

Zjazd wśród burzliwych oklasków uchwalił wysłać telegram hołdowniczy do Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie.

Obrady popołudniowe poświęcone były programowi pracy na przyszłość. Główny referat wygłosiła p. Weyhert-Szymanowska w sprawie metod pracy kulturalno-oświatowej na wsi i w mieście. Referat wywołał bardzo ożywioną dyskusyę, w której zabierały głos liczne delegatki z Galicyi i Królestwa Polskiego.

Przedstawicielki Kielc i Warszawy przedstawiły stosunki, panujące obecnie w Królestwie Polskiem.

Uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących utworzenia t. zw. „wydziału oświecenia"; instytucya ta kierować będzie pracą oświatową, prowadzoną przez Koła Ligi kobiet.

Dzisiaj o godzinie 10 przed południem rozpocznie się dalszy ciąg obrad. Na porządku dziennym znajduje się sprawa opieki nad żołnierzem polskim.

## Tydzień K. B. K.

Pod hasłem „niech każdy da, co może", rozpoczyna się w dniu dzisiejszym zbieranie funduszów na cele Książęco-Biskupiego Komitetu dla dotkniętych klęską wojny w Polsce. Akcya ta potrwa do dnia 10 b. m., a początek jej stanowić będą ofiary pieniężne, które w dniu dzisiejszym zbierać się będzie we wszystkich kościołach kraju naszego. Komitet Książęco-Biskupi działając w porozumieniu z ks. arcybiskupami i biskupami, zwrócił się przeto do ludności kraju naszego z gorącem wezwaniem, aby każdy z nas spełniając swój obowiązek miłości Ojczyzny i bliźniego, w dniu tym złożył do skarbony K. B. K. ofiarę wedle swej możności i przyczynił się w ten sposób do ulżenia nędzy najbardziej klęską wojny dotkniętych rodaków.

Od siebie wyrażamy niezłomną ufność, że dzień dzisiejszy prawdziwie wydatnie zasili fundusze K. B. K. i umożliwi tej tak zasłużonej instytucyi skuteczne spełnianie zamierzonych przez nią zadań. Rzesze wiernych, które w dniu dzisiejszym zapełnią świątynie Pańskie, pośpieszą przeto ochotnie z groszem ofiarnym na rzecz tych wszystkich, którzy na ogromnym obszarze kraju naszego niejednokrotnie cierpią najdotkliwszą nędzę.

*

Prócz zbiórki w kościołach, w dniu dzisiejszym przyjmować będzie K. B. K. datki dla ofiar wojny przez dni następne w ciągu t. z. Tygodnia K. B. K." i w tym celu rozesłał do osób i instytucyj kraju swoje czeki P. K. O. Dołączona tamże odezwa zawiera krótkie sprawozdanie z dotychczasowej, trzeci rok już trwającej działalności K. B. K. i podaje w wymownych cyfrach ogrom zapotrzebowania, wywołanego przez wojnę w kraju naszym. Nie wliczając sum, wydanych na doraźną pomoc przez Delegacye K. B. K. w licznych miejscowościach kraju naszego, samo główne biuro K. B. K. w Krakowie wydatkowało na Galicyę 3.120.000 Koron, a na Królestwo Polskie i Litwę 2.378.000 Koron, zatem razem kwotę 5.498.000 Koron.

Każdy dzień trwania tej wojny powiększa jednak niesłychanie nędzę szerokich mas i pogarsza los tysięcy wdów i sierót, wyciągających rękę z prośbą o ratunek. Obowiązkiem wszystkich ludzi dobrej woli jest przeto podać pomocną dłoń tym słabszym, znoszącym najcięższe następstwa wojny.

Niewątpliwie przeto także drogą dobrowolnych ofiar złożonych na wydane przez K. B. K. czeki P. K. O. wpłyną do szkatuły naszej największej instytucyi dobroczynnej wydatne kwoty, a to jako dowód, że umiemy sami sobie wedle najlepszej woli i możności w nieszczęściu pomódz.

Dla osób, które z jakiegokolwiek powodu nie otrzymały czeków P. K. O., pozostaje także możność złożenia ofiary w jednej z Delegacyi K. B. K., a nadto w Banku krajowym, (Filia w Krakowie), w Książęco-Biskupim Komitecie w Krakowie (ul. Wolska 3. od godz. 10—1), w Konsystorzu Książęco-Biskupim (od godz. 9—1) i w sklepie Czerwonego Krzyża (Rynek, Pałac Spiski).

## Od Administracyi.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.**

**Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.**

## Kronika.

Kraków, 2 lutego.

**Następny numer »Nowej Reformy« z powodu przypadającego dzisiaj uroczystego święta N. M. P. Gromnicznej ukaże się jutro rano o zwykłej porze.**

**Posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej** odbyło się wczoraj wieczorem w magistracie krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. J. E. Federowicza, który złożył sprawozdanie o obecnym stanie aprowizacyi Krakowa. Stan ten wykazuje bardzo liczne braki mimo wielkich ograniczeń. W przygotowaniu są rejonowe sprzedaże chleba i nafty, a wkrótce nastąpi redukcya konsumcyi cukru o 25%.

Na wczorajszem posiedzeniu omawiano też sprawę wspólnych kuchni, o czem przyniosły wiadomość telegramy Biura korespondencyjnego. O ile słychać, w przyszłości podobno wolno będzie tylko tym rodzinom gotować u siebie potrawy i prowadzić kuchnię prywatną, które składają się przynajmniej z 10 osób. Inne rodziny będą musiały stołować się w kuchniach wspólnych. Oczywiście jest to tylko projekt, który dopiero wówczas będzie zrealizowany, gdyby stosunki się pogorszyły.

**Ofiara włościanina polskiego.** Michał Plezia, włościanin z Kołomyjskiego, obecnie żołnierz pospolitego ruszenia, nadesłał z frontu na ręce p. prezydentowej Leowej kwotę 10 K na cele opieki nad ewakuowanemi dziećmi; równocześnie ofiarodawca przysłał piękny list z serdecznemi życzeniami dla podjętej akcyi, mającej na celu ratowanie dziatwy polskiej.

**Założenie organizacyi krajoznawczej w Krakowie.** We środę wieczorem w biurze krajowego »Związku turystycznego« przy ulicy Szpitalnej odbyło się zebranie w sprawie założenia sekcyi krajoznawczej w tym »Związku«. W zebraniu wzięli udział pp.: dr Schneider, Judkiewicz, dyr. Krzyżanowski, dr Muczkowski, profesor Morozewicz, prof. Sawicki, St. Cercha, dyrektor Kopera, inspektor Udziela, dr Szydłowski i radca Kubalski.

Po przeprowadzeniu dyskusyi, wybrano subkomitet z czterech osób dla wypracowania regulaminu sekcyi krajoznawczej i przedłożenia go wydziałowi krajowego »Związku turystycznego«, poczem nowa ta sekcya rozpocznie prace.

**Z teatru miejskiego.** Dzisiaj po południu o godzinie 3 »Śluby panieńskie« Al. hr. Fredry; wieczorem zaś powtórzoną będzie komedya A. Capus'a: »Urzędniczka pocztowa«.

Jutro premiera głośnej sukcesem w Warszawie najświeższej sztuki Tadeusza Rittnera, 3-aktowej komedyi pod tytułem: »Wilki w nocy«. Ostatnie to dzieło znakomitego autora, który za tyle wspaniałych utworów scenicznych zjednał już sobie sławę jednego z najwybitniejszych naszych pisarzy, skrzy się wszystkiemi zaletami jego mistrzowskiego pióra. Obsadę głównych ról tworzą pp.: Łuszczkiewicz, Zarzycka, Kosmowska, Bończa, Stanisławski i Feldman. Reżyseruje p. Maryan Jednowski.

**Z miejskiego teatru ludowego.** Dzisiaj po południu o godzinie 3½: »Obrona Częstochowy«, wieczorem po raz drugi malownicza sztuka J. Barret'a: »Lygia«. — Jutro po południu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej: »Zbójcy«; wieczorem: melodyjna operetka »Janek i Franek w krainie cudów«.

**Wystawa obrazów »Czwórka«.** Druga serya wystawy »Czwórka«, której otwarcie nastąpi dzisiaj, dnia 2 b. m., zapowiada się niezwykle interesująco. Obecną »czwórkę« stanowią: dyrektor Fałat, Grott, Markowicz i Małachowski. Znakomite ich dzieła są olbrzymią atrakcyą wystawy. Ponadto na wystawę nadesłali swe dzieła znani artyści-malarze, jak: Piotrowski, Kamocki, Szperber, Józefczyk, dalej Stasiak i Żarnecki. Ostatni nadesłał szereg portretów generalicyi i oficerów sztabu twierdzy krakowskiej.

**Koncert symfoniczny.** Rzadki w naszych stosunkach symfoniczny koncert odbędzie się, jak już wiadomo, w niedzielę, dnia 11 b. m., w teatrze im. Juliusza Słowackiego o godzinie 11½ przed południem. Dochód z produkcyi, nad którą protektorat objęły panie: Ada Lukasowa, małżonka komendanta twierdzy i prezydentowa Leowa, przeznaczony jest po równych częściach na biedne dzieci miasta Krakowa i na dzieci ewakuowane ze wschodniej Galicyi. Koncert wykona znana z poprzednich występów orkiestra symfoniczna, złożona z zawodowych muzyków, odbywających służbę wojskową w Krakowie. Są to między nimi siły pierwszorzędne z orkiestr wiedeńskich i praskich. Orkiestrę zorganizował i prowadzi również zawodowy kapelmistrz, dr Jan Pless. Bilety na koncert sprzedaje kasa teatru miejskiego.

**Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich** komunikuje, że w programie ogłoszonych wykładów wprowadzono zmianę, a mianowicie zamiast zapowiedzianego na dziś wykładu docenta dra Kiernika, odbędzie się wykład profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Michała Siedleckiego pod tytułem: »Opieka nad potomstwem u zwierząt« (z obrazami świetlnymi).

**Wieczorek na cele K. B. K.** odbędzie się w Resursie urzędniczej w dniu 3 b. m. Na zajmujący program złożą się występy pp.: Jaworzyńskiej, Romanowskiego, A. Petersa, Loeglerówny i innych.

**Pogadanka pedagogiczna.** W sobotę, dnia 3 bm., o godzinie 4 po południu w czytelni »Polskiego Związku niewiast katolickich« (ulica Szczepańska l. 5) odbędzie się pogadanka p. Maryi Piechockiej o zajęciach i rozrywkach młodzieży w związkach ochronnych i opieki nad dziećmi w Niemczech i Szwajcaryi z demonstracyami odnośnych przykładów.

**W Kollegium wykładowych naukowych** (Rynek gł. linia A—B, l. 39) rozpocznie w piątek, dnia 2 b. m., o godzinie 7 wieczorem redaktor p. Kazimierz Czapiński cykl wykładów o twórczości Henryka Ibsena. Niektóre wykłady będą ilustrowane odczytaniem ustępów z dzieł Ibsena przez artystów dramatycznych.

**Związek b. Chyrowiaków** zawiadamia, że dnia 4 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się zwyczajne zebranie w Kollegium OO. Jezuitów (Mały Rynek l. 8).

**Rekwizycya dachów kościelnych.** Dnia 12 b. m. odbędzie się w magistracie krakowskim komisya ministeryalna w sprawie ustalenia odszkodowania za dachy miedziane na kościołach: św. Anny, OO. Franciszkanów, OO. Dominikanów i SS. Norbertanek; dachy te będą wkrótce zdjęte i zastąpione blachą zwyczajną.

**Baczność przed oszustem.** Policya krakowska poszukuje 17-letniego Henryka Rudnika, wykolejonego młodzieńca, który dopuścił się szeregu oszustw w Krakowie. Przedstawił on się w wielu domach i sklepach, jako pośrednik handlowy i pobierał po 200—300 K tytułem zaliczek za dostarczyć się mające przez niego różne artykuły spożywcze, n. p.: mąkę, cukier, ziemniaki i t. d. Oczywiście o dostawie tych artykułów mowy nawet nie było, gdyż Rudnik pieniądze roztrwonił po kawiarniach. Dotąd stwierdzono, iż wyłudził on w powyższy sposób przeszło 1.200 K od łatwowiernych osób.

## Z kraju.

**Z Tarnowa** piszą nam: W odpowiedzi na nadanie drowi Rutowskiemu honorowego obywatelstwa miasta Tarnowa, nadesłał czcigodny prezydent Lwowa następujący telegram:

»Z głębi serca najserdeczniej dziękuję za szczególny zaszczyt, jakim mnie obdarzyło moje ukochane miasto ojczyste«.

**Z Zakopanego.** Dnia 29 stycznia. (Mrozy. — Zjawiska atmosferyczne. — Koncerty. — P. Ruszkowska, Petri, Szafrańska. — Wieczór styczniowy. — Nowy komitet. — Teatr amatorski).

U stóp Tatr od dni dziesięciu mróz dochodzi w nocy od 20 do 25 stopni, a w dzień utrzymuje się od stopni 8 do 12. Teraz od trzech dni przysypuje z lekka śnieg, lecz ponieważ pod nim kryje się szreń zmarznięta, więc nie bardzo nadaje się do wycieczek narciarskich, które chwilowo dosyć są niebezpieczne.

Zaćmienie słońca, niewidzialne w Krakowie, tutaj przypadło w dzień jasny i wystąpiło w całej okazałości. Natomiast meteor, który spadł na węgierskiej stronie i który widziano na Podhalu, tutaj pozostawił tylko niesamowite wrażenie fioletowej błyskawicy, po której nieprędzej, jak w ciągu 10 minut, posłyszeliśmy huk przeciągły.

Mimo wszystkich trosk, kłopotów o chleb i węgiel, nie omijają nas koncertanci, którzy występują w Krakowie i publiczność wita ich chętnie. Wśród bardzo licznie zebranych słuchaczy wystąpiła pani Zboińska-Ruszkowska zaproszona przez miejscowe Biuro koncertowe. Akompaniował jej doskonale przebywający tutaj prof. szkoły muzycznej p. Danek, którego pieśń „Echa majowe" żywo oklaskiwano i zmuszono go do podziękowania za oklaski. Repertoar p. Ruszkowskiej: Chopin, Liszt i Verdi, wywołał nastrój uczuciowy.

Entuzyastycznie witano po raz ozwarty w Zakopanem grę p. Egona Petri'ego, który wystąpi dnia 2 lutego, za staraniem p. Brzozowskiej, wyłącznie na cele dobroczynne.

W niedzielę dnia 28 b. m. szereg stowarzyszeń urządził „Wieczór styczniowy". Zagaił go p. Lubertowicz, poczem p. Dwernicka grała na fortepianie, dalej odśpiewała kilkanaście polskich pieśni p. Szafrańska. Wybitna, doskonałym głosem i szkołą rozporządzająca śpiewaczka odwiedziła nas umyślnie z Krakowa i śpiewała z równą werwą i pięknie, jak pół roku temu na swoim koncercie. — Panna Liechtensteinówna, która wystąpiła już tutaj z dużem powodzeniem w sztuce Rydla „Na zawsze", zebrała duże oklaski za deklamacyę ślicznym, dźwięcznym głosem.

W najbliższym tygodniu, prócz wieczoru Petri'ego odbędzie się przedstawienie amatorskie, na którem odegranem będzie Nikorowicza: „W gołębniku". W głównych rolach wystąpią p. Wesołowski i Bronikowski, p. Oppelm-Bronikowska, Szlachtowska i Moraczewska.

Należy donieść, iż z inicyatywy p. St. hr. Tarnowskiej, ks. kanonika Frelka, p. Kupskiej i innych osób stworzono tu w styczniu Komitet Doraźnej Pomocy.

**Złodzieje aprowizacyjni we Lwowie.** We Lwowie dokonano we wtorek dwóch większych kradzieży środków aprowizacyjnych, a mianowicie w magazynie młynu Thoma, w którym mieszczą się zapasy miejskiego zakładu aprowizacyjnego i w konsumie kolejowym.

W młynie Thoma skradziono kilkanaście paczek cukru po 5 kg. każda, nadto 11 głów cukru po 6 kg. i 3 bale mąki, wyrządzając szkodę na przeszło 300 koron.

Drugi wypadek zaszedł w konsumie kolejowym. Złodzieje weszli przez okno pasterowe do wnętrza konsumu, gdzie skradli kilkadziesiąt worków, których wartość przenosi 1000 koron.

## Z ziem polskich.

**Zmiany na stanowiskach urzędniczych w Lublinie.** Z Lublina donoszą: Nastąpią tu w najbliższym czasie zmiany personalu na różnych stanowiskach urzędniczych. Między innymi przybędzie tu dotychczasowy sekretarz w ministerstwie galicyjskiem w Wiedniu, radca skarbowy p. Kozubski. Miejsce p. Kozubskiego w ministerstwie na razie nie będzie obsadzone.

**Rozmiary strajku nauczycielskiego w obwodzie piotrkowskim.** Z Piotrkowa donoszą nam: W obwodzie stanęło ogółem 238 szkół, 298 nauczycieli porzuciło pracę, 40.000 dzieci nie pobiera nauki, z której to liczby 12.000 w samym Piotrkowie.

**Ewidencya inwalidów legionowych.** Wydział opieki nad legionistami-inwalidami, pragnąc uzupełnić ewidencyę inwalidów, zwraca się na tej drodze do wszystkich zwolnionych po superarbitryum ze służby w Legionach polskich, by podali wydziałowi opieki (Warszawa, Nowogrodzka l. 40) następujące dane o sobie: imię i nazwisko, szarża, ostatnia przynależność taktyczna, data i miejsce superarbitryum, orzeczenie komisyi superarbitracyjnej, wysokość pensyi inwalidzkiej, dodatku za ranę, dodatku osobistego, należytości za medal, zasiłku rodziny, czas, przez który otrzymywali pobory aktywalne, zawód cywilny, obecny adres.

**Wyższa szkoła rolnicza w Warszawie.** Rektor wyższej szkoły rolniczej, prof. Mikułowski-Pomorski, wobec wybrania go na stanowisko wicemarszałka Rady Stanu — zrzekł się swego stanowiska. Na kierownika kursów powołano prof. Stef. Biedrzyckiego; poczem postanowiono powołać do życia stałą Radę kursów, w skład której jako przewodniczący wchodzić będzie prezes Kisiański, wiceprezes prof. Pomorski, dyr. Biedrzycki, przedstawiciel centralnego Tow. Rolniczego oraz trzech przedstawicieli Tow. Naukowego Warsz.

**Tow. miłośników literatury w Warszawie.** „Nowa Gazeta" donosi: W dniu 28 b. m. w lokalu Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich odbyło się inauguracyjne zebranie Tow. miłośników literatury. Po zagajeniu przez p. Pileckiego, przewodnictwo objął p. Dworzaczek, który przedstawił zatwierdzoną ustawę, a do wyjaśnienia jej celów zaprosił inicyatorkę Tow., p. M. Przewóską i prof. Wł. M. Kozłowskiego. Z bardzo wyczerpujących ich przemówień widać, że celem Towarzystwa jest łączność literatury z życiem. A więc: tworzenie bibliotek, urządzanie salonów literackich, letnisk i wycieczek. Dalej popieranie zbytu dzieł, zasługujących na to na rynku księgarskim, zbliżenie wytwórców do nabywców przez rozbudzenie czytelnictwa oraz jego organizacya, a także wytworzenie etyki literackiej. Bardzo podniośle przemawiał też ks. Graczewski o potrzebie i zadaniach tego rodzaju zrzeszenia, poczem głos zabierali pp.: Turski Oryński, Przewóska i przewodniczący, ogłaszając iż na członków zarządu wybrani zostali pp.: Antoni Pilecki, Marya Przewóska, Władysław Emiński, Ignacy Dworzaczek, Wł. M. Kozłowski, doktorowa Irena Kosmowska, Janina Żyrkiewiczowa, Janina Knake-Filecka. Na zastępców pp.: Leonard Bobiński, Ksawera Chełmicka, Janina Malinowska, Antonina Wisłocka, Jan Iwoński. — Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Konstancya Łozińska, dr Władysław Chodecki, Julia Dicksteinówna. Na zastępców pp.: Janina Mannowa, Radosław Krajewski.

**Hr. Hutten-Czapski,** poznański starosta zamkowy, odgrywający obecnie w Warszawie ważniejszą rolę, jako zastępcy komisarza rządu berlińskiego wobec Rady Stanu, został — jak donosi »Berl. Tageblatt« — mianowany rzeczywistym tajnym radcą (z tytułem ekscelencyi).

**Język polski w szkołach poznańskich.** »Gazeta Narodowa« donosi, że w Berlinie rozpoczęto już przygotowania, mające na celu zniesienie obecnych przepisów, wyłączających język polski z nauki szkolnej i dopuszczenie w niższych szkołach ludowych nauki religii w języku polskim.

## Ze świata.

**Odznaka Rutowskiego.** Z Wiednia donoszą: Zaszczytnie znany artysta rzeźbiarz p. Kazimierz Chodziński wykonał nową odznakę Rutowskiego. Jest ona okrągłą. Głowa Rutowskiego otoczoną jest gałązką cierniową, na niej wieniec laurowy. Z boku napis: Dr. Tadeusz Rutowski, prezydent miasta Lwowa 1914—1915. Odznaka wykonaną jest z cynku i srebra. Część dochodu przeznaczona na fundusz im. Rutowskiego.

Dotychczasowy zbiór medali i plakiet, wykonanych przez Chodzińskiego doszedł już do 40. Cały zbiór wraz z odznakami dojdzie prawdopodobnie do stu, między niemi jest kilka podobizn osobistości lwowskich.

W najbliższym czasie pozować będzie w pracowni artysty arcyks. Karol Stefan.

**Nagrodę literacką Grillparzera 5.000 K,** udzielaną co 3 lata przez Stowarzyszenie Grillparzera w Wiedniu otrzymał za trzechlecie 1914—1917 dramaturg Karol Schönherr za sztukę „Volk in Not".

**Ustalenie cen reparacyi obuwia w Berlinie.** — »Dziennik Berliński« donosi: »Ponieważ ostatnimi czasy żądano za reparacyę obuwia niesłychanych cen, nakazała komisya ekspertów, co następuje: Za skórę do zelowania obuwia, krajową, czy zagraniczną, nie wolno żądać drożej, niż kosztuje takowa w sprzedaży hurtownej według oznaczonych cen maksymalnych. Za podeszwy sztuczne wolno żądać tylko ceny zakupowej. Za gwoździe, smołę, nici i t. d. wolno brać od pary obuwia męskiego i damskiego najwyżej po 25 fen., od dziecięcego 20 fen. Za robotę można żądać tylko tyle, ile się rzeczywiście robotnikom według umowy płaci. Szewcy, którzy nie mają robotników, mają prawo żądać tylko zapłaty klasy III. Koszta mogą być tylko w sposób następujący obliczane: za klasę III. (należą do niej warsztaty, które płacą mniej, niż 6 marek za robotę nowych podeszew męskich) 10 procent; za klasę II. (które płacą 6—9 za robotę nowych podeszew męskich) 15 procent, i za klasę I. (które płacą więcej, niż 9 marek) 20 procent«.

Rosnące także w Galicyi z dniem każdym wymagania szewców, powinnyby spowodować władze do uregulowania cen reparacyj i kosztów obuwia w sposób odpowiedni.

**Odznaczenie.** T. Marmorek, jednoroczny ochotnik nauczyciel ludowy, został odznaczony żelaznym krzyżem zasługi na wstędze medalu waleczności. Jest to już drugie odznaczenie, gdyż we wrześniu 1916 roku otrzymał najwyższe pochwalne uznanie.

**Ślub.** Dnia 30 stycznia b. r. odbył się w Warszawie w kościele św. Krzyża ślub p. Henryka Szczyglińskiego, artysty-malarza, kaprala pułku ułanów II. brygady Legionów polskich, z panną Felicyą Fryndlerówną.

Ofiary na rzecz K. B. K. przyjmować się będzie w ciągu »Tygodnia K. B. K.« także w sklepie »Czerwonego Krzyża« (Pałac Spiski, Rynek gł.). Dużur sprawować będą: w piątek, dnia 2 b. m.: p. Stanisława Rychłowska (przed południem); w sobotę, dnia 3 b. m., przed południem: p. Antonina Sikorska, po południu p. Godrejowa; w niedzielę, dnia 4 b. m., przed południem: p. Stanisława Rychłowska; w poniedziałek, dnia 5 b. m., przed południem: p. Dobrzyniecka; po południu: p. Helena Komornicka; we wtorek, dnia 6 b. m., przed południem: p. Zofia Koźmianowa; po południu: p. Helena Müllerowiczówna; we środę, dnia 7 b. m., przed południem: p. Marya Turska; po południu: p. Jadwiga Rożańska; we czwartek, dnia 8 b. m., przed południem: p. Zofia Hoffmanowa; po południu: p. Jadwiga Rożańska; w piątek, dnia 9 b. m., przed

południem: p. Oskarowa Halecka; po południu: p. Marya Dzierżyńska; w sobotę, dnia 10 b. m., przed południem: rektorowa p. Kazimierzowa Kostanecka; po południu: p. Stanisława Rychłowska; w niedzielę, dnia 11 b. m., przed południem: p. Stanisława Rychłowska.

W dniu wczorajszym wpłynęły, jako większe ofiary na rzecz K. B. K. od Tadeuszów hr. Dzieduszyckich: 5.000 K, od Powiatowego zarządu Kółek rolniczych w Krakowie: 2.000 K.

**W kino-teatrze »Sztuka«** (przy ulicy św. Jana) obecnie przedstawiany jest jeden z tych filmów, które są prawdziwą atrakcyą w dziedzinie sztuk kinematograficznych. Tytuł sztuki: »W mocy szatana«; treść zaś fantastyczna roztacza przed okiem widza sen o raju i piekle w obrazach, wyposażonych we wszystkie akcesorya sztuki filmowej. Wykonanie sztuki, dokonane przez słynnych amerykańskich artystów scenicznych, sprawia widzowi prawdziwą przyjemność. Ilustracyę muzyczną, ułożoną umyślnie dla tej sztuki, wykonywuje orkiestra koncertowa.

**Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: »Nadspodziewanie pomyślny, bo przedstawiający z górą 4.300 K dochodu wynik podwieczórku, urządzonego dnia 21 stycznia b. r. na rzecz dzieci rodzin, ewakuowanych ze wschodniej Galicyi, mógł być osiągnięty tylko dzięki ofiarności osób, firm i instytucyj, które swą pracą, uczynnością i hojnością przyczyniły się do powodzenia naszego przedsięwzięcia. P. komendant twierdzy marszałek polny porucznik von Lukas zezwolił łaskawie, aby muzyka 33 pułku piechoty obrony krajowej wyborną swą grą ożywiała zebranie w dużej sali hotelu Saskiego, ofiarowanej bezinteresownie komitetowi przez p. restauratora Kisielewskiego. Prof. Wallek-Walewski, pomimo niemal równoczesnego prawie wystąpienia w innym koncercie, z niezwykłą uprzejmością pospieszył ze swą dzielną drużyną śpiewacką, by jej produkcyami chóralnemi kilka chwil przynajmniej gościom naszym umilić. Artysta teatru imienia Słowackiego, p. Jerzy Leszczyński, tylko wskutek spóźnionej pory, odwołującej go na scenę, nie mógł niestety wygłosić pięknego wiersza, którego deklamacyę był uprzejmie przyrzekł. Szereg żywych obrazów, które stanowiły siłę przyciągającą przedstawienia, jest zasługą mistrzów pp. prof. Axentowicza i Henryka Uziembły: pierwszy odtworzył umiejętnie słynne arcydzieła portretowe, drugi stworzył na tle walk Legionów silne wrażenie. Obok innych uczestników i uczestniczek, przyczynił się do tego liczny udział pp. akademików, przeważnie ze studyum rolniczego, których uprzejmie wyekwipował i uzbroił p. kapitan Krzaczyński, legionowy komendant placu. Na zaopatrzenie bufetu, którego obfitość i doborową jakość podnoszono z uznaniem, złożyły się liczne osoby i firmy, znane z hojności na dobre cele, a uczynność p. Czarnowskiego dostarczyła doń piwa z Okocimskiego browaru br. Götza. Wszystkim osobom, instytucyom i firmom, które okazały tak cenną życzliwość dla dobrego dzieła, składamy imieniem komitetu gorące »Bóg zapłać«, wyrażając nadto serdeczną podziękę prasie za przychylne poparcie naszego przedsięwzięcia, jak niemniej szanownej publiczności, która tłumnem przybyciem uświetniła podwieczorek.

Leonowa Sapieżyna, przewodnicząca komitetu: Adamowa Starzeńska, przewodnicząca sekcyi dochodowej«.

**Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.**

W piątek, dnia 2 lutego, po południu »Śluby panieńskie« Al. hr. Fredry; wieczorem „Urzędniczka pocztowa".

W sobotę, dnia 3 lutego: (Nowość!): »Wilki w owcy«, komedya w trzech aktach T. Rittnera.

**Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.**

W piątek, dnia 2 lutego: po południu o godzinie 3½: »Obrona Częstochowy«; wieczorem: »Lygia«.

W sobotę, dnia 3 lutego: »Janek i Franek w krainie cudów«, operetka Fr. Lehara.

**POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE. UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.** (Godzina 7 wieczorem).

Piątek, dnia 2 b. m.: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki: »Opieka nad potomstwem u zwierząt« (z obrazami świetlnymi).

Niedziela, dnia 4 b. m.: Profesor dr Ludwik Hordyński: »Powstanie i rozwój rachowania« (z pokazami).

**POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE**
**Program na prowincyę.**

Niedziela, dnia 4 lutego 1917.

Mielec. Profesor dr Fr. Gawełek: »Słowianie przedhistoryczni, ich obyczaje, religia, kultura i urządzenia społeczne« (z obrazami świetlnymi).

Rzeszów. Prof. Wawrzyniec Wilk: »Zwyczaje i obyczaje ludowe w Rzeszowskiem«.

Nowy Sącz. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Wacław Sobieski: »Kościuszko w Ameryce«.

Nowy Targ. Profesor Zygmunt Lubertowicz: »Sienkiewicz, jako artysta«.

Tarnów. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Zdzisław Jachimecki: »Stosunek muzyki polskiej do muzyki narodów Zachodu«.

Bochnia. Profesor Ludwik Skoczylas: »Poeta polskiej państwowości, Stanisław Wyspiański«.

Chrzanów. Dr Edward Lubecki: »Wędrówki zwierząt« (z obrazami świetlnymi).

Biała. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki: »Opieka nad potomstwem u zwierząt« (z obrazami świetlnymi).

**Zmarli:**

Dr Władysław Biegański, jeden z najwybitniejszych lekarzy i pisarzów polskich z zakresu medycyny i filozofii, umarł w Częstochowie.

Ksiądz Michał Nalepa, proboszcz w Cerekwi, zmarł w 62 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Cerekwi w sobotę, dnia 3 lutego.

B. p. Zygmunt Fertig. Zmarły w dniu 27 stycznia b. r. starszy miejski lekarz weterynaryjny Zygmunt Fertig, zaliczał się do tej kategoryi urzędników, którzy ukochawszy swój zawód i zlawszy rodzinną celem sercem oddawali całą swą pracę niepodzielnie na usługi społeczeństwa, wśród którego danem im było pracować. Cichy i skromny nie szukał rozgłosu, ani korzyści materyalnych, cieszył się sympatyą wszystkich, z którymi wśród swej długoletniej i owocnej pracy na różnych posterunkach w kraju pozostawał. Dla każdego chętny i uprzejmy, koleżeński i uczynny, pozostawił po sobie niezatartą pamięć dzielnego i niestrudzonego pracownika i prawego syna ojczyzny i miasta, które nadewszystko umiłował i któremu ostatnie lata swej pracy poświęcił. (Dr K. R.)

# Powitanie dra Rutowskiego we Lwowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 2 lutego.

Na przyjęcie dra Tadeusza Rutowskiego miasto Lwów przybrało się odświętnie. Od rana kursowały tramwaje, udekorowane nalepkami i chorągiewkami o barwach narodowych. W wielu oknach widniały nalepki z literami »T. R.« Z gmachów miejskich i domów prywatnych powiewały chorągwie. Bardzo bogato przystrojona była ulica imienia Tadeusza Rutowskiego. Między domami rozwieszono festony z zieleni, z okien i domów zwieszało się mnóstwo chorągwi. Wszędzie nalepki, gdzieniegdzie portret powracającego prezydenta. — Gmach muzeum przemysłowego, gdzie mieści się galerya narodowa, jaśnieje od chorągwi, festonów i zieleni. Na frontonie szkoły im. Mickiewicza, przy tej ulicy, wywieszono wśród chorągwi i choin portret dra Rutowskiego z napisem: Witaj nam, witaj, miły hospodynie! Księgarnie przystroiły okna wystawowe biustami, płaskorzeźbami i portretami Rutowskiego — wśród dzieł i wydawnictw prezydenta.

O godz. 10-tej przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu szczęśliwego powrotu dra Rutowskiego w kościele archikatedralnym. Mszę odprawił ks. kanonik Badeni. Na nabożeństwie byli członkowie komitetu im. Rutowskiego z przewodniczącym drem Twardowskim na czele, i bardzo liczna publiczność. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w innych kościołach i w synagodze postępowej. O godz. 1 min. 30 w dziedzińcu magistratu zebrało się 30 powozów, wśród których wyróżniały się dwa: pierwszy, ubrany cały zielenią i festonami o barwach miasta, z woźnicą i służącym w liberyi miejskiej, przeznaczony był dla dra Rutowskiego, drugi, również pięknie przybrany, dla rodziny powracającego prezydenta. Reszta powozów zarezerwowana była dla członków komitetu, delegacyi i prasy. Punktualnie o godz. 2-giej zajechały powozy przed dworzec kolejowy. Tu ustawiła się już **kompania honorowa Legionów polskich z porucznikiem Dąbrowieckim na czele**, orkiestra kolejowa i olbrzymi tłum publiczności. W westybulu salonu cesarskiego zebrali się prezes Komitetu obchodowego, rektor dr Twardowski, sekretarz komitetu dr Siemiątkowski, komisarz rządowy Lwowa Grabowski z zastępcami, radcą dworu Fiedlerem i drem Schleicherem, radca namiestnictwa Zell, rektorzy politechniki i akademii weterynaryi, deputacye Towarzystwa Strzeleckiego, kasyna, Koła literacko-artystycznego, Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i wiele innych. Deputacye zrzeszeń kobiecych, N. K. N., Gwiazdy, kuchni wojennych z czasów inwazyi, miejskiej straży obywatelskiej z czasów inwazyi, oraz wielu przedstawicieli nauki, sztuki i dziennikarstwa.

Punktualnie o godz. 2 min. 15 zajechał krakowski pociąg pośpieszny. W oknie 5-go wagonu pokazał się dr Rutowski. Zebrani na dworcu wznieśli okrzyk: Niech żyje! Z wagonu wysiadł szereg osób, które wyjechały naprzeciw gościa do Przemyśla. Za nimi wysiadł prezydent Rutowski z małżonką i córkami. Do wysiadającego prezydenta podszedł pierwszy dr Twardowski, następnie komisarz rządowy, radca namiestnictwa Grabowski z zastępcami oraz cały szereg osób, z któremi Rutowski bardzo serdecznie się przywitał. Córka radcy dworu Fiedlera wręczyła mu bukiet, przewiązany amarantowemi wstążkami. Wśród okrzyków tłumu przeszedł Rutowski przez salon cesarski i zatrzymał się przed kompanią honorową, ustawioną zewnątrz dworca. Tutaj porucznik Legionów polskich Dąbrowiecki po komendzie: Baczność! i sprezentowaniu broni **zdał raport prezydentowi Rutowskiemu**, który przeszedłszy wzdłuż kompanii honorowej wśród dźwięków orkiestry, grającej hymn polski narodowy, powrócił na schody w westybulu. Nastała cisza, wszyscy odkryli głowy i rektor dr Twardowski wygłosił mowę powitalną do prezydenta Rutowskiego.

Rutowski, nie mogąc wskutek głębokiego wzruszenia zdobyć się na wypowiedzenie głośno swoich słów, odpowiedział krótko, oświadczając, że nie zasłużył na te dowody hołdu, gdyż przecież z obowiązku tylko bronił miasta, i zakończył okrzykiem na cześć Lwowa.

Rozległy się znowu tony orkiestry i okrzyki: Niech żyje Rutowski- poczem wszyscy zajęli miejsca w powozach. Z drem Rutowskim jechał prezes komitetu dr Twardowski, w następnych powozach rodzina itd. Wzdłuż ulic ustawił się tłum publiczności, który witał okrzykami wracającego prezydenta. Powóz jechał aż do pałacu Łozińskiego, gdzie dr Rutowski zamieszkał.

Podczas uroczystości kilka aparatów kinematograficznych dokonało zdjęć.

**Żywy pomnik ku czci Rutowskiego.**

Lwów, 2 lutego.

Zawiązany dnia 30 czerwca 1915 ku uczczeniu Rutowskiego komitet, obejmujący wszystkie sfery obywatelstwa miejskiego, zastanawiał się na szeregu posiedzeń nad sposobem uczczenia i utrwalenia na zawsze pamięci wyjątkowych zasług prezydenta. Na wniosek prezesa komitetu dra Twardowskiego uchwalono utworzyć żywy pomnik, którym będzie **»Fundusz pomocy narodowej imienia Tadeusza Rutowskiego«**. Fundusz ten ma służyć rozwojowi kultury polskiej na polu naukowem, artystycznem, oświatowem i społecznem. Ma on przedewszystkiem gromadzić jak najobfitsze fundusze drogą pobudzania jak najszerszych warstw społeczeństwa do składania datków choćby drobnych, które jednak swoją ilością potrafią dać imponujący wynik, gdy się przyjmie, że znajdzie się w kraju pół miliona o tyle uświadomionych Polaków, że złożą na ten fundusz rocznie przeciętnie po 1 koronie.

Dzisiaj wręczony będzie Rutowskiemu adres, podpisany przez 30.000 osób na 1.000 kartach. Adres ten mieści się w trzech tomach, bogato oprawnych i artystycznie wykonanych.

Karty adresu ozdobione są artystycznymi rysunkami i ozdobami, wykonanemi przez Wiwickiego, Rybkowskiego, Dolińskiego, a prócz tego do adresu dołączonych jest 28 akwafort litografij i drzeworytów, przedstawiających widoki miasta Lwowa, dzieła Dobrowolskiego, Jarockiego, Korzeniowskiego i Witwickiego. Adres ten wypełnia trzy tomy oprawne w ciętą skórę wiśniowej barwy. Na okładce widnieje złocisto gładko wyciskany monogram: T. R. Grzbiet księgi jest bogato złocony. Papier wyklejkowy, ręcznie wykonany, jest kompozycyą wysokiej wartości, opartą na motywie srebrnego orła polskiego w połączeniu ze złoconemi ornamentami z artystycznych tkanin 18 wieku na tle amarantowem. Każdy tom zawiera kompozycye alegoryczne w rysunku piórkowym, jako kartę tytułową. Pierwsza jest ilustracyą słów początkowych adresu, druga przedstawia symbolicznie postacie polskie i Lwów, u góry na obłokach cienie jeźdźców kozackich i napis: „Fortuna variabilis, Deus immutabilis". Introdukcyą trzeciego tomu jest postać Czasu zazdrośnie spoglądającego na sławę rzucającą wieniec laurowy na imię Tadeusza Rutowskiego. Po karcie tytułowej tomu pierwszego następuje tekst adresu, którego brzmienie będzie później ogłoszone. Karty tytułowe i wyklejkowe, tekst adresu i projekt okładki są dziełem Witwickiego. Praca introligatorska adresu wzorowo i najstaranniej wykonana pod kierownictwem dyrektora Semkowicza przynosi zaszczyt pracowni Ossolineum.

# Mowa dra Twardowskiego.

Lwów, 2 lutego.

Mowa dra Twardowskiego, wygłoszona wczoraj na powitanie prezydenta Rutowskiego, brzmiała jak następuje:

Panie prezydencie! Nadeszła chwila, której z upragnieniem wyczekiwałeś przez długie miesiące rozłąki, wygnania i niewoli, chwila, której z utęsknieniem myśmy wszyscy wyczekiwali wraz z Tobą. Odzyskawszy wolność, stajesz znów na ziemi polskiej! U wejścia do ukochanego przez Ciebie nad życie miasta, które z dumą zwie Ciebie swoim ojcem, wita Cię sława i cześć, wita Cię wdzięczność i miłość, wita Cię wielka nad wyraz radość. Radość, żeś nam wrócił w pełni zdrowia, radość, że mamy Cię znów wśród siebie, jak dawniej, radość, że przybywasz do miasta, z którem nazwisko swoje złączyłeś nierozerwalnie na zawsze.

Z głębokiem wzruszeniem stajemy w tej chwili przed Twojem obliczem, z którego patrzą na nas Twoje mądre, dobre, mimo tylu trosk i zgryzot pogodne oczy. A obejmując Twoją postać naszem pełnem szczerego przywiązania spojrzeniem, otwierając przed Tobą serdecznie nasze ramiona, prosimy Cię, byś z hołdem naszym przyjął gorące życzenie, które pragniemy Ci złożyć. Oto wracając do swoich zastajesz naród u progu nowej przyszłości. Oby Ci było danem, byś tej przyszłości był i nadal potężnym współtwórcą, oby Bóg wszechmogący obdarzył Cię do tej pracy wyjątkową siłą, oby dla dobra naszego przedłużył ponad zwykłą miarę ludzką pasmo Twego życia!

Tadeusz Rutowski niech żyje!

# Deputacye hołdownicze Królów koronnych u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lutego.

Cesarz przyjął wczoraj o godz. 4 po południu deputacye hołdownicze reprezentacyi autonomicznych Górnej Austryi, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Goryci i Gradyski, Moraw, Śląska, Tyrolu, Przedarlanii, Galicyi i Bukowiny.

Przemowy hołdownicze do cesarstwa wygłosili marszałkowie względnie ich zastępcy, zapewniając parę monarszą o niezłomnej wierności, głębokiej miłości, niewzruszonem przywiązaniu ludności wszelkich narodowości do cesarza i państwa. Podkreślili, że synowie wszystkich krajów koronnych odznaczają się na froncie entuzyazmem patryotycznym, męstwem i walecznością. Także wszystkie warstwy ludności kraju są silnie zdecydowane, niosąc ofiary, przetrwać, aż unicestwione będą plany naszych nieprzyjaciół i wywalczony będzie pełen honoru, trwały pokój. Wszyscy mowcy prosili Boga o najwydatniejsze błogosławieństwo dla cesarstwa i domu cesarskiego, o ochronę i łaskę na przyszłość. Mowca deputacyi z Goryci i Gradyski wskazał zwłaszcza, że silne węzły, łączące od stuleci tenże kraj graniczący z okrytą sławą dynastyą habsburską i z potężnem państwem, w obecnej chwili, o ile to było możliwe, jeszcze bardziej się zacieśniły.

**Mowa marszałka Niezabitowskiego.**

Wiedeń, 2 lutego.

Jako reprezentant deputacyi z Galicyi przemówił marszałek Niezabitowski w języku polskim jak następuje:

Najdostojniejszy panie, najłaskawszy cesarzu i królu, najdostojniejsza, najłaskawsza cesarzowo i królowo! Idąc za popędem naszego serca zbliżamy się do stóp najwyższego tronu z wyrazami najgłębszej czci i najwierniejszego przywiązania. Przychodzimy jako reprezentacya narodów polskiego i ruskiego, zamieszkujących królestwo Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z głęboką wdzięcznością pamiętamy o dobrodziejstwach, jakie najdostojniejsza dynastya a zwłaszcza niezapomniany wielkoduszny poprzednik Waszej cesarskiej Mości, idąc za swojem uczuciem sprawiedliwości, wyświadczył naszemu krajowi, zapewniając mu podstawy zdrowego, do historycznych właściwości przystosowanego, a religijne i narodowe potrzeby uwzględniającego rozwoju.

Ostatni niezapomniany najwyższy manifest z 5 listopada ub. r. zapewnia nam rozszerzenie samorządu krajowego aż do tej pełni, która da się pogodzić z przynależnością do monarchii i jej pomyślnością. — to zaś oddawna było dążeniem naszych reprezentacyi krajowych. Takie rozszerzenie władzy prawodawczej i wykonawczej kraju da nam możność energicznego działania w celu kulturalnego i ekonomicznego podniesienia naszej ojczyzny, działania, które uwzględniając państwowo obywatelskie prawa i swobody równocześnie poprze jedalne i materyalne interesy monarchii, ponieważ jej wielkość i siła jak dotąd tak i w całej przyszłości pozostanie naszem gorącem życzeniem.

Naszym pierwszym obowiązkiem i najważniejszym i najdonioślejszym celem naszej pracy będzie odbudowa kraju, który w czasie wojny, szalejącej już prawie trzy lata w jego granicach, całkowicie został spustoszony.

(Po rusku). Nie będziemy mogli tego osiągnąć własnemi siłami, liczymy więc na pomoc całej monarchii w silnej nadziei, że pomoc ta dana nam będzie, ponieważ kraj nasz pod względem poniesionych ofiar krwi z pewnością nie pozostaje w tyle poza innymi krajami, a co się tyczy ofiar majątkowych z pewnością przewyższa inne kraje koronne.

(Po polsku). Najdostojniejszy Panie! Oby Ci danem było niebawem zawrzeć z nieprzyjaciółmi sprawiedliwy i pełen chwały pokój dla szczęścia i dobra ludów, podlegających twemu berłu, oby Ci też danem było jak najdłuższe lata dzierżyć w sprawiedliwej dłoni berło Twych przodków.

Niech Bóg chroni, niech Bóg błogosławi naszego najdostojniejszego cesarza i króla!

**Odpowiedź cesarza.**

W odpowiedziach swoich na przemowy hołdownicze cesarz dziękował za zapewnienia wierności i przywiązania, podniósł patryotyczną ofiarność i wierne cesarzowi stanowisko wszystkich klas ludności, podkreślił bohaterstwo wszystkich walczących na froncie, zapewnił wszystkie kraje koronne o opiece ojcowskiej, zaznaczając, że zwłaszcza leży mu na sercu wyleczenie wszystkich ran, zadanych krajom koronnym przez wojnę i wyraził nadzieję, że przy pomocy Bożej pokój pełen honoru godny będzie poniesionych ofiar.

W odpowiedzi na przemowę marszałka Galicyi Niezabitowskiego, oświadczył monarcha:

**Odpowiedź na przemowę marszałka Niezabitowskiego.**

Dziękuję panu za uczucia lojalności i uniżoności, które pan imieniem mego królestwa Galicyi wyraziłeś. Przepełnia mnie serdeczna radość, że z ust pańskich usłyszałem zapewnienie przywiązania do dynastyi, jakoteż wdzięczności za to, że mój dziadek z okazyi proklamowania samodzielnego Królestwa Polskiego zapewnił krajowi Galicyi rozszerzenie jej prawa samorządnego. Oby ten kraj, który w obecnej wojnie swojemi ciężkiemi ofiarami dał ponownie dowody przywiązania i niewzruszonej wierności, w ścisłem współdziałaniu narodowości zamieszkujących go, a wsparty przez mój rząd po powrocie stosunków pokojowych, wzniósł się do tego pomyślnego narodowego i gospodarczego rozwoju, **na który jako nagrodę za poniesione ofiary z krwi i mienia w pełni zasłużył.**

Wierna i memu ojcowskiemu sercu blizko stojąca ludność, może być pewna, że rząd mój przy leczeniu ran, zadanych krajowi w bohaterskiej obronie wschodniej granicy państwa, **będzie czynnie pomocnym.**

(Po polsku). Dziękuję panu serdecznie za hołd, złożony mi imieniem ludności mego pięknego kraju i proszę, byś pan ludności tej przywiózł moje ojcowskie pozdrowienie.

(Po rusku). Bądźcie też pewni, że zawsze pamiętać będę o tem przez wojnę ciężko nawiedzonym kraju.

# Przyjęcie deputacyi Towarzystw rolniczych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lutego.

Cesarstwo po przyjęciu reprezentacyi krajowych przyjęli wczoraj także deputacye hołdownicze krajowych rad kultury i towarzystw rolniczych z Austryi. W deputacyi tej wzięli udział z Galicyi imieniem c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie prezes hr. Zdzisław Tarnowski, wiceprezes Stanisław Konopka i sekretarz dr Józef Raczyński, imieniem c. k. Towarzystwa Gospodarczego prezes ks. Witold Czartoryski i drugi wiceprezes dr Maryan Lisowiecki.

Na przemowę prezydenta Towarzystwa rolniczego Dolnej Austryi cesarz wyraził wielkie zadowolenie, że mężczyźni i kobiety z kół rolniczych austryackiego całą pracę poświęcili uprawie gleby ojczystej i w ten sposób dopomogli do unicestwienia haniebnego planu nieprzyjaciół, by nas wygłodzić. Wielka wojna dotkliwiej niż kiedykolwiek wykazała doniosłe znaczenie rolnictwa dla państwa, wykazała, że produktywna praca rolnicza, podobnie jak i praca na innych polach, daje rękojmię pełnego sukcesu. Cesarz wezwał rolnictwo, by w tym duchu dalej pracowało. Zapewnił wszystkie koła rolnicze o miłości panującego i wezwał deputacye, by wszystkim pracownikom rolnym, mężczyznom i kobietom, z których tak wiele straciło mężów i synów na polu walki, przyniosły pozdrowienie cesarskie i powiedziały im, że cesarz w pełni ceni pilną pracę krajów, że zna dolegliwości ludności i że ludność może liczyć na jego stałą opiekę, i być pewną wdzięczności naszej drogiej ojczyzny.

# Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 2 lutego.

W dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniem w sprawie rozporządzeń wyjątkowych minister handlu Harkanyi, reagując na wywody mowców, oświadczył, że może izbę zapewnić, iż zarówno on jak i ministerstwo rolnictwa wszystko uczynili i niczego nie zaniedbali, aby uprawa roli na wiosnę była dokonana bez wszelkich trudności.

# Zakaz wyjazdu parowców z Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ymuiden, 2 lutego.

**Holenderskim parowcom »Seelandis«, »Ystroom i »Rynstroom« rząd holenderski zabronił wyjazdu. Zakaz rozciąga się na holenderskie parowce i statki rybackie, które chciały opuścić wody holenderskie, a spowodowany został zaostrzeniem taktyki niemieckich łodzi podwodnych.** Oczekują na ustalenie niezagrożonej drogi morskiej.

Rotterdam, 2 lutego.

Z powodu zapowiedzi zaostrzonej wojny łodziami podwodnemi, w nocy okręty nie wyjechały z Nieuwe Waterweg (kanał, łączący Rotterdam z morzem przez Hoek van Holland, port dla największych okrętów).

# Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 lutego.

(Biuro Wolffa). Dnia 1 lutego wieczór:

Z żadnego frontu nie doniesiono o nadzwyczajnych wydarzeniach.

# Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 2 lutego.

Biuletyn bułgarski:

Front macedoński: Słaba czynność artyleryi na całym froncie. Tylko na wschód od Dojran ogień artyleryi nieprzyjacielskiej po południu dość ożywiony.

# Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lutego.

Biuletyn rosyjski z 30 stycznia: Front zachodni: Po obu stronach czynność ogniowa i przedsięwzięcia oddziałów wywiadowczych.

# Wojska z Finlandyi pod Rygą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 2 lutego.

»Berlingske Tidende« donosi z Haparandy: Z pewnego źródła potwierdza się, że w ostatnim czasie przewieziono wojska z Finlandyi na front koło Rygi, i że wojska te brały już udział w walkach. Transporty wojsk wywołały ogromny brak wagonów tak, że ruch towarowy w Finlandyi musi być ograniczony.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 2 lutego.

**Posłuchanie u cesarza.**

**Wiedeń.** Na audyencyach w Baden przyjął cesarz między innymi ministrów hr. Czernina i dra Trnkę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

# Nadesłano.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

**ADELA ROTHHIRSCHOWA**

żona przedsiębiorcy budowlanego

zmarła dnia 31 stycznia 1917 roku w 68 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ulica św. Gertrudy L. 2) na cmentarz izraelicki odbędzie się dnia 2 lutego 1917 roku o godzinie 12 w południe.

Na ten smutny obrzęd zaprasza w nieutulonym żalu pozostała rodzina.

Uprasza się o łaskawe zaniechanie odwiedzin kondolencyjnych.

**Tydzień K. B. K.**

od 2—10 lutego.

Ofiary przyjmują:

**Książęco-Biskupi Komitet**, ulica Wolska L. 3, od godz. 10—1.

**Konsystorz Książęco-Biskupi**, Pałac Biskupi, od godz. 9—1.

**Sklep Czerwonego Krzyża**, Pałac Spiski, od godz. 11—1 i od 5—7 po południu.

**Bank Przemysłowy**, Rynek, róg ulicy Szewskiej, od godz. 9—12½.

**Bank Krajowy**, Plac Szczepański, od godziny 9—12½.

**Redakcye wszystkich polskich pism.**

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karoliny Kisielewskiej, obywatelki w Wiśniczu, złożyła rodzina na fundusz wdów i sierot po poległych legionistach 50 K. 1171

**Podziękowanie.**

Wielmożnym Panom Dr. Frączkiewiczowi, komendantowi szpitala wojskowego, Dr. Filipkiewiczowi, Wespańskiemu i Wechslerowi składam za ich troskliwą i pełną poświęcenia opiekę lekarską i szczęśliwe wyleczenie z ciężkiej choroby żony i córki wyrazy szczerej, serdecznej podzięki.

1187 Kapitan Vaniček.

**Podziękowanie.**

Dotknięta bolesną stratą wskutek tragicznej śmierci męża mego

**Karola Glasewacza**

składam tą drogą wszystkim Znajomym, Kolegom i Przełożonym oraz P. T. Publiczności, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi, najserdeczniejsze podziękowanie.

Żona wraz z dziećmi i rodziną w Jaśle.

**Przez nadmierne odyżywanie,**

umysłowe i cielesne wytężenie, popada organizm ludzki w osłabienie, które często bardzo niemiłe osłabia zupełnie siłę woli, ale przy użyciu uznanych za wyborne

**tabliczek lekosanu**

w bardzo krótkim czasie przemienia się w uczucie siły i zdrowia.

Tabliczki lekosanu, składające się z lecytyny, koli, serownika i soli fosforowych, przez lekarzy za dobre uznane i stale zalecane, są dzisiaj najlepszym i najtańszym środkiem wzmacniającym przy umysłowem i cielesnem znużeniu i nerwowości; szczególnie w polu mają nieocenioną wartość. W pudełkach po 50 tabliczek z przepisem po cenie 3.50 K do nabycia prawie w każdej aptece państwa.

W Krakowie: w aptece „Pod białym orłem", Rynek L. 45; w aptece „Pod złotą głową", Rynek L. 13; w aptece Gralewskiego, ulica Szczepańska. 1061-5

## Panna

20-letnia, inteligentna, z dobrej rodziny, poszukuje zajęcia do dziecinnego towarzystwa osoby starszej lub innego odpowiedniego zajęcia w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia list. przyjmuje z grzeczności profesorowa Kisielewska, Kraków, XI (Dębniki), ul. Szwedzka l. 48. 1136 1 3

## Urzędniczka

władająca pięcioma językami w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie, poszukuje popołudniowego zajęcia, na dwie—trzy godziny. — Zgłoszenia pod „L. 39" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1131 1 2

## Konwersacyi literatury i korespondencyi handlowej

w języku niemieckim udziela zdolna nauczycielka. Tamże korepetycye z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia pod „Rutyna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1142 1 3

## Lekcyj gry na skrzypcach

udziela uczenica pierwszych profesorów. Zgłoszenia pod Joachim-Sevcik przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1141 1 3

## Rutynowany tłómacz

z języka niemieckiego, francuskiego, angielsk. i czeskiego, poszukuje zajęcia we wszelkich działach nauk teoretycznych i prac ekonomicznych. Zgłoszenia pod „Tłómacz 40" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1128 1 3

## Buchalteryę

bilansowanie i korespondencyę w języku polskim i niemieckim obejmie, jako zajęcie uboczne w godzinach wieczornych, biegły, młody buchalter z wyższem wykształceniem handlowem i długotrwałą praktyką w pierwszorzędnych instytucyach handlowo-przemysłowych. Zgłoszenia pod A. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1127 1 3

## Sklepik

przez siedemnaście lat prowadzony, jest do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłoszenia list. pod Opatrzność przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1115

## Lokal

fabryczny z 6 ubikacyj, ze sklepem frontowym, posiadający urządzenie elektryczne i gazowe, kanalizacyę i wodociąg, korzystnie do wynajęcia. Wiadomość: Węglowa 3, I piętro. 1133 1 3

## Urzędnik techniczny

lat 31, ożeni się z inteligentną panną lub wdową do lat 30. Posag wymagany. Fotografia pożądana. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Technik 31". 992 2 3

## Uczeń

ze szkół wydział., lat 14—16, potrzebny do nauki w cukierni W. Nowaka w Bochni. 1009 5 8

## ZA DARMO

kołnierzyk wart. 1 K, dopóki zapas starczy, kto kupi towaru powyżej 25 kor. 906 3 4

## Kimono, Szewska 15

poleca: spódnico, halki, szlafroki sukienki dz. i t. d., oraz:

| | | |
|---|---|---|
| barchany | od K | 4·— |
| wełny | „ „ | 12·— |
| gazy | „ „ | 6·— |
| markizeta | „ „ | 6·— |
| płótna | „ „ | 3·50 |
| bluzki barch. | „ „ | 14·— |
| bluzki wełniane | „ „ | 18·— |
| bluzki jedwabne | „ „ | 16·— |

## Dom

do sprzedania wraz z ogródkiem zawierający 6 ubikacyj, w bliskość III-go mostu w Podgórzu. Wiadomość u właściciela ul. Wąska 2a 1071 2 2

## Magazynier

otrzyma posadę w Zakładzie przemysłowym w Krakowie. Zgłoszenia pod A. E. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1077 3 3

## Ulokuję

20.000 K na pierwszej hipotece. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia list. pod 1068 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1068 2 3

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

## Znakomite Ogórki kiszone

poleca

**Wojciech Olszowski**

**Kraków, Mały Rynek.**

461 12 0

## Bengalski

proszek bezdymny dla przedstawień scenicznych, jasełek i t. p. poleca skład ogni sztucznych **M. Niemetz, Kraków, ul. Karmelicka 15.** 599 18 16

## Fortepian

marki Parttart, krótki, mało używany, jest tanio do nabycia. Adres przez grzeczność poda p. Rychterowa, Felicyanek 7, parter. 1134 1 2

**Interwencya w Sfinksie i Wiedniu** kupi dom 2-piętr., z komf., w Dz. IV. Wkład 30 tys. K. b. radca i poseł, ul. Loretańska 3, I p., Dz. IV-a, 3—5. 1144 1 4

## Zwierzyniec

„Pod Lipkami", ul. Księcia Józefa: pokoje umeblowane z osobnem wejściem, z kuchnią lub bez. 1135

## Poszukuję mieszkania

z 3 pokoi, z komfortem, na wysokim parterze lub I p., niedaleko śródmieścia, każdego czasu. Zgłoszenia list. pod A. K. 55 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1130 1 2

## 10 wagonów

dachówek cementowych sprzeda wprost fabryka dachówek. Zgłoszenia pod „Dachówki", Hotel Europejski, Kraków. 1129 1 10

## Zaraz do wynajęcia

2 pokoje umebl., elektr. ośw., łazienka z utrzym. lub bez. Karmelicka 28, II p., front, strona prawa. 1132 1 2

**Sprzedam**

## fortepian

mało używany, czarny, krótki „Petroff" i maszynę do szycia pierścieniową „Singera", a kupię używane pianino Zgłoszenia między 12 a 2. Eug. Michalski, Kraków, Dietlowska 79, III p., oficyna. 1125 1 4

## Potrzebna

sympatyczna, młoda osoba do dziewczynki 5-letniej na popołudnia, od godz. 4 do 7½. Może być Niemka, umiejąca trochę po polsku. Zgłaszać się między 11—12 i 3—4, ul. Podzamcze 14, II p., drzwi na lewo. 1137

**Poszukuje się**

## spólnika

do agencyi handlowej w Krakowie, któryby za połowę prowizyi na czas wojny bez żadnego innego wynagradzania robił interesa. — Spółka zobowiązuje tylko do uzyskanego zarobku. — Wiadomość w handlu p. Teofila Nikla w Krakowie, przy ulicy Długiej l. 6. 1119 1 2

## Kamienica II-piętr.

punkt handlowy, 4 sklepy, cena 20.000 K, za małą dopłatą sprzeda J. Ropski, ul. Szewska 5. 915 3 3

## Przyjmę

na mieszkanie i wikt dwóch studentów lub dwie panienki z lepszego domu. Na żądanie wydatna pomoc w nauce. Ul. Kochanowskiego l. 20, II p., drzwi wprost schodów. 1083 3 3

**100.000 koron**

włożę do spółki lub interesu solidnego. Jestem energ., obrot., mam stosunki. Zgłoszenia list. pod „Jaga" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 985 5 5

## Kamienica II p.

położona w suchej dzielnicy słonecznej, do sprzedania. Gotówka wymagana 40.000 K. Wiadomość listowna. Cukiernia, ul. Sienna 12. 927 3 3

## Do sprzedania

willa parterowa o sześciu pokojach z przynależytościami, z oświetleniem elektrycznem, z niewielkim ogrodem, w Tarnowie, przy ulicy Rejtana. Również do wydzierżawienia półtoramorgowa parcela na Zwierzyńcu w Krakowie. Zgłoszenia pod M. K. 130. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1045 3 3

## WSCHODNIE PERŁY!

Skończona imit. prawdziwych pereł! Orient. perły mają równą wagę! Nie kruszą się! Nie niszczą się, nawet po latach! Mają równą wagę! połysk! kolor! formę! jak prawdziwe perły! Najlepszy zawsze bez lupy nie rozpozna od prawdziwych. Dla reklamy, też osobom prywatnym po cenie hurtownej! cena: 1 sznurek pereł, wraz z modną sponką, z jakości I-szej 35 K, z jakości II 25 K. Para kolczyków (w prawdziwej oprawie, urzęd. cechow.) 25 K, para śrótek 20 K. Broszki, spinki, szpilki do krawatów, długie „Lorgno" łańcuszki na składzie! Osobom pełnoletnim, także na spłaty. Wysyłka też za zaliczką. Prospekty zadarmo. Wymiana każdego czasu dozwolona. Zastępcy poszukiwani.

**„Orient" Perlen Express, Wiedeń, II., Praterstrasse 59, Tür 6.** 597 5 10

**Wasyl Semenów,** obecnie w Krakowie, w klinice chirurgicznej prof. Kadera, ul. Kopernika 40, prosi znajomych o wiadomość o ojcu swym, **Pawle Semenów,** który przebywał przed kilku miesiącami w polu, Feldpost 340. 1163 1 3

## Udziela się

lekcyj gry na fortepianie. Łatwa metoda dla starszych. Długa 59, oficyna, II piętro, drzwi 7 (między godziną 6 a 7). 1148 1 2

Poszukuje się zdolnej i pilnej

## urzędniczki

do biura fabrycznego w mieście obok Krakowa. Wymagana znajomość szybkiego liczenia, język polski i o ile możności niemiecki, oraz nieskazitelne prowadzenie się. Zgłoszenia pod „Stała posada 125" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1147 1 3

## KINO LUBICZ

**ul. Lubicz 15**

od 2 do 5 lutego włącznie

**Chińskie bożek**

dramat w 4 aktach.

**Kołysanka Loty**

śliczna, kolorowana komedya.

**Aktualności wojenne.**

Od 6 do 8 lutego włącznie

**II. Program dla młodzieży**

z przeznaczeniem 10% ogólnego zysku na K. B. K.

**Nadzwyczaj ciekawe przygody Saturnina Farandola**

podług powieści A. Robida.

**Lehman jada koninę**

**Tygodnik Eiko.** 1161 1 2

## Do kupna

poszukuje się majątku ekonomicznego i majątku lasowego w zachodniej lub środkowej Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje adw. Dr Izydor Falk w Wiedniu, II., Obere Donau-trasse 101. 1159 1 2

## Ogłoszenie.

**Dnia 5 lutego** o godzinie 11 przed południem odbędzie się w magazynie towarowym na dworcu kolejowym w Skawinie publiczna sprzedaż w drodze przetargu 3 beczek wina austryackiego. 1150

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.**

## Zakład fryzyerski

wyrobiony, zaraz tanio do sprzedania i objęcia z powodu służby wojsk. Zgłoszenia osobiste: Kogalska, Kraków, ul. Floryańska 53, od godziny 2—3. 1051 3 3

## Dnia 6 lutego 1917

o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się przy ul. Wrzesińskiej 1, publiczna sądowa licytacya pierwszorzędnie urządzonej, w roku 1914 założonej pralni, wraz z maszynami, motorami i innemi sprzętami. 1126

## Ogłoszenie.

**Dnia 6 lutego 1917** o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynie kolejowym na dworcu towarowym **w Tarnowie** publiczna sprzedaż w drodze przetargu około 600 kg piór kurzych i kogucich, mogących służyć do wyrobu piór strojnych. 1113

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych.**

## Obrazy oryginały

Axentowicza, Ajdukiewicza, Fałata, Pochwalskiego, Ruszczyca, Wyczółkowskiego, Kossaka, Tetmajera, Stanisławskiego, Malczewskiego, Michalskiego i Żmurki sprzeda Zofia Winiowska. — Oglądać można od godz. 10—5-tej: ul. Pijarska 9, I piętro. 1073 2 10

## Wina

w butelkach i beczkach, renomowane marki, poleca handel win **Ryszarda Bichterlego Spadkobiercy,** E. Bichterle i Ska, **Bielsko.** 959 5 0

**Mydło zastępujący proszek „SEP"**

wysyła za pobraniem lub po nadesłaniu należytości O. Grabenstein, artykuły chem., Praga-Smichow W paczkach po ½ kg 170 K. Luźne 5-kg pakiety 164 K. Próbne pocztowe pakiety, włącznie z opakowaniem, 9 K z Pragi lub Wiednia. Przy zamówieniach począwszy od 500 kg osobliwe oferty. 847 8 10

**Niebywałe arcydzieło filmowe**

## „W mocy szatana"

sensacyjny amerykański dramat fantastyczny w 5 aktach, odegrany przez najznakomitsze gwiazdy teatrów nowojorskich, ukaże się od **dnia 31 stycznia do dnia 6 lutego 1917**

**w Kinoteatrze „Sztuka", ul. św. Jana, hotel Saski.**

Muzykę, umyślnie dla tego arcydzieła ułożoną, odegra powiększona orkiestra koncertowa 1050 3 3

## Puder łopianowy

**Znak ochronny „Lygia"**

**FRANCISZKI BUDZIASZEK**

**najlepszy środek do pielęgnowania włosów**

przez 10 lat wypróbowany, posiada następujące zalety: usuwa łupież i tłuszcz, wzmacnia cebulki i przyspiesza porost włosów, chroni przed przedwczesną siwizną. P. T. Panie, które po umyciu wodą dostają bólu głowy i kataru, osiągają pożądany skutek, czyszcząc tylko głowę pudrem łopianowym, który jest w rodzaju piasku, czyni włosy puszystemi, ułatwia ułożenie fryzury. Przy chemicznem zbadaniu przez lekarzy, został uznany jako środek najlepszy na włosy, czego dowodem liczne podziękowania. Cena pudełka 2 K, dużego 3 K. — Do nabycia w Krakowie u firm: Reim i Sp., Rynek; Drogueryą Wilkosza Karmelicka; ul. Sławkowska: Lenert i Drobniak, Mag. farm. Jan Link, Sławkowska 1, Sparn i Bekner, ul. Floryańska, Skład apteczny „Sanitas", ul. Długa 18, Hanak i Ska, ul. Szewska, Firma Korzeniowskiego, ul. Floryańska; Drohobycz: Drogueryą Wisłockiego; Biała: Drogueryą Fr. Tanewskiego; Bochnia: Sz. manowicz; Zakopane: Drogueryą Ossowskiego; Nowy Targ: Apteka Ossowskiego; Tarnów: Apteka Adlera, Drogueryą St. Bracha; Gorlice: Drogueryą Feliksa Tarczyńskiego; Oświęcim: Drogueryą Maizla; Jarosław: firma Pawulskiej; Kielce: Skład mat. aptecznych Bnowskiego. Skład wysyłkowy: Kraków, ul. Floryańska l. 23, II p., Fr. Budziaszek. 910

## Do sprzedania w Krakowie, Dz. V, kamienica z ogrodem

dużym, pięknie urządzonym, bramą wjazdową, dużą stajnią (kamienica nowocześnie urządzona: łazienki, klozety) pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia wprost od reflektantów przyjmuje pod 253 Administracya „N. Reformy". Doskonałe miejsce dla lekarza. 993 3 3

## Kamienica

**dwupiętrowa, z ogrodem, w starym Krakowie;**
**Kamienica** 4-piętrowa, w Dz. VII. wolne lata do r. 1930, 25.000 K czynszu oszczędza do sprzedania;
**Realność w Podgórzu,** z kominem fabrycznym;
**Dom piętrowy,** w słonecznem położeniu, z parcelą budowlaną, w Dz. V;
**Willa** z parcelą bud., w Dz. XII;
**nadto wiele** innych realności, parcel bud. i t. p. poleca do sprzedania, oraz przyjmuje zgłoszenia mających **chęć kupna lub sprzedaży Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9.**

**Pożyczki** hipoteczne, amortyzacyjne, oraz bez opłat, pożyczki wekslowe i poręczne przeprowadza **Krakowskie Biuro ogłoszeń,** Kraków, Dunajewskiego 9. 1078 2 3

## Firma Henryka Franeka Synowie

**w Skawinie obok Krakowa**

przyjmuje jeszcze zgłoszenia na

**uprawę cykoryi**

na bardzo korzystnych warunkach. Nasienie i wskazówki do uprawy są dla każdego rolnika do dyspozycyi. 1146 1 10

## !!! Ważne dla Pań !!!

Z powodu podrożenia włosów o 50%, zwracam uwagę Szan. Paniom, że posiadam jeszcze kilkaset warkoczy w cenach dawnych. Która z Szan. Pań mając małe włosy, potrzebuje uzupełnienia fryzury, niech się u mnie zaopatrzy, póki zapas starczy. Modne treski z włosów falowanych, są również jeszcze w cenach dawnych. Na wysyłkę, wystarczy kilka włosów uciętych przy głowie i na próbkę koloru posłanych w liście. Jedyny skład gotowych modnych wyrobów we wszystkich kolorach.

**Fryzyer damski**
**Stanisław Wiskida**
**ul. Sławkowska 1.**

1121 1 3

Założ. w roku 1874

## MAGAZYN NOWOŚCI

pod firmą

## M. SCHENKER

**w Krakowie, Rynek gł. 15**

poleca:

**jedwabie** gładkie kolorowe, deseniowe i czarne, **hurtownie i detalicznie;** wełny, woale, aksamity, batysty, firanki, gazy, plusze i popeliny, we wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych. 1077 2 14

## Korki

z szampana, stare, używane, jednak nie pobłamywane, w cenie po 25 h za sztukę, używane, całe, suche korki do flaszek i beczek po K 4·50 za 1 kg, nowe korki po K 13·— za 1 kg kupuje zaraz w małych lub wielkich ilościach: Jan Wischin, Bärn-Andersdorf (na linii austr. państw. kolei Ostrawa—Karniów). Można wysłać koleją lub pocztą za pobraniem. Zapytywać naprzód nie trzeba, pożądano jednak jest dokładne zgłoszenie każdej wysyłki za pobraniem. 1017 2 3

## CZARUJĄCĄ PIĘKNOŚĆ

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, wrzodziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Pisać natychmiast: V. Jelinek, Wiedeń 56, Fach 52, Oddz. 3. Marka na odpowiedź pożądana. 1044 3 3

## Kompletne urządzenie

fryzyerskie tanio do sprzedania. Wiadomość: A. Warowicz, fryzyer, Kraków, plac Matejki 2. 1090 3 3

## Officer

poszukuje umeblowanego pokoju, z wchodem zupełnie osobnym. Zgłoszenia pod „Garçon" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1096 2 2

## Realności i majątki

kupuje i sprzedaje **kons. przez c. k. Namiestn. główne biuro w Krakowie** wyn. mieszk., plac., ogłoszeń. Posiada nowe patent. wozy meblowe do transportu w miejscu i koleją firma **J. Ropski, Kraków,** ul. Szewska l. 5. tel. 2248. 543 6 10

## Pianino

do sprzedania. Krzywa 4, II p., od 2—4 po poł. 1052 2 3

## Poszukuje się:

**Pomocnika kancelaryjnego,** dobrze obznajomionego z buchalteryą i korespondencyą kupiecką i z odbytą praktyką.

**Podmłynarza** do młyna walcowego o 3 wagonach dziennego przemysłu.

**Dozorcy folwarku** z niższą szkołą rolniczą lub praktyką rolniczą.

Oferty z odpisami świadectw nadsyłać: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 845 3 3

## Zaniedbanym uczniom

skuteczna pomoc. Zgłoszenia pod „Profesor" do Adm. „N. Reformy". 1091 2 5

## Kto mnie przygotuje

z gwarancyą, w krótkim czasie, do egzam. uzupełn. na jednorocznego ochotnika. Zgłoszenia list. wraz z podaniem warunków pod „Aspirant" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1100 2 3

## Rutynowany

długoletni oficyalista dworski, w sile wieku, wolny od wojska, który samodzielnie zarządzał folwarkami, rozumiejący się na gospodarstwie rolnem, pasiecznictwie, ogrodnictwie i rolnictwie, poszukuje odp. posady zaraz. Zgłoszenia pod Jan Byczek, Stryj, ul Nowy Świat 48. 502

**Małżeństwo bezdzietne**

przyjmie za własną dziewczynkę 2—3-letnią, zdrową, ładną, obrz. łac., zupełną sierotę po rodzicach inteligentnych. Zgłoszenia list. pod 1105 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1105 2 3

## W aptece

w Krakowie poszukuje miejsca praktykantki panienka z b. dobrego domu, z maturą gimnazyalną. Zgłoszenia pod O. E. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1087 2 3

**Sprzedam kamienicę**

tanio, przy najgęśc. ulicy, 2 tramwaje, 10-ta od plant, 4 sklepy, 7 mieszkań, gaz i elektr., klozety. — Zgłoszenia pod „Tata" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 984 5 5

## Dom z piekarnią

za dopłatą koło 40.000 K kupi firma **J. Ropski, ul. Szewska 5.** Telef. 2248. 1081 2 3

## Pokój

dla urzędnika do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia list. pod H. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1080 3 3

## Zakład fryzyerski

A. Gottheba, Długa 38 w Krakowie, poszukuje zaraz zdolnego pomocnika do męskich robót za dobrem wynagrodzeniem. 1076 2 3

## Zdolnego

pomocnika fryzyerskiego za dobrem wynagrodzeniem przyjmie Zygmunt Lamensdorf, Kraków, ul. Sławkowska 11. 854 4 4

## Parcela budowlana

860 sążni, w Wielkim Krakowie, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia list. pod „Parcela" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1118 2 4

## Poszukuje się

nauczyciela gry na mandolinie, któryby uczył ucznia na mandolinie. Ćwiczenia mają się odbywać u nauczyciela. Płaca dobra. Zgłoszenia pod H. S. 12.345 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 894 2 2

## Blachy

lane, nowe, różnych rozmiarów są do sprzedania, w większej ilości, przy ulicy św. Krzyża l. 7, II p., drzwi Nr 7. 1110 2 3

Poszukuję zaraz

## czeladnika rzeźniczego

do wyrobu mięsa, znającego się także na masarstwie. Może być z prowincyi lub z Królestwa Pol. — Utrzymanie i dobra płaca. Zgłoszenia: F. Kopczyński, Zwierzyniecka 33 1112 2 7

## Sklepy miejskie

sprzedają następujące artykuły:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Jaja wapienne | K | —·26 | szt |
| „ świeże | „ | —·30 | „ |
| Cebula | „ | —·80 | kg |
| Śliwki | „ | 2·60 | „ |
| Marmolada | „ | 4·— | „ |
| Powidło | „ | 3·80 | „ |
| Orzechy | „ | 5·60 | „ |
| Mak | „ | 5·60 | „ |
| Cukier | „ | 1·17 | „ |
| Kapusta kiszona | „ | —·46 | „ |
| Sól | „ | —·22 | „ |
| Mydło 40%-we | „ | 8·40 | „ |
| „ 60%-we | „ | 12·— | „ |
| Świece | „ | 4·— | „ |

862 4 5

## Znaleziony chłopczyk.

Między 10-tym a 14-tym września 1914 po bitwach między Janowem a Gródkiem **znaleziony został na polach bitwy chłopczyk o jasnych włosach i niebieskich oczach, liczący podówczas 2—3 lat,** przywiązany w płaczu na plecach zabitej kobiety w średnim wieku, która miała obcięte palce. Chłopiec umie tylko podać, że rodzice **robili szczotki i pasali gęsi.** Pochodzi widocznie z dalszych okolic, gdyż w sąsiedztwie miejsca znalezienia nie jest znany. Chłopiec przywieziony został przez Siostrę Czerwonego Krzyża do Lwowa. Uprasza się o ewentualne zgłoszenia, względnie informacye, dotyczące tego chłopca, pod adresem: Pelagia hr Skarbek, Krynica. 1049 2 3

## Zdolna ekspedyentka

z działu galanteryjno-bižuteryjnego, znajdzie posadę na wyjazd pod Wiedniem. Język niemiecki wymagany, ewentualnie kaucya, lecz nie konieczna. Wynagrodzenie nie wchodzi w rachubę. Zgłaszać się można codziennie u p. Heleny Butterteir w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 5. II p., między godz. 2—4. 1059 2 2

## Niemka

inteligentna, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia pod „Elana" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1099 2 2

## Zajęcie biurowe

na godziny popoł. lub wieczorne przyjmie biegły koresp. pol. niem. zarazem buchalter. Zgłoszenia pod „Warka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 947 3 4

## Administracyą

kamienicy zajmie się chętnie młody, energiczny prawnik. Zgłoszenia pod „Realność" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 946 4 4

## !Masło deserowe!

można zastąpić wybornym pasztetem z drobiu lub gęsich wątróbek, kg 12 K, kostki bulionowe, prawdziwe, z drobiu i dziczyzny 50 szt. 10 K, ten sam bulion w taflach kg 24 K, kiełbasa na sposób wiejski. Przy hurtownem zleceniu pewien opust. Poleca:

**Dyonizy Chrabąszcz i S-ka**

**Kraków, ul. św. Tomasza 26.**

Wyroby własne! 972 3 3

**Mogę udzielać lekcyj**

języka niemieckiego. Zgłoszenia pod Lekcya przyjmuje Administracya „N. Reformy". 986 3 3

## Sklep miejskiej aprowizacyi w Oświęcimie

ma do pozbycia **25 metr. cet. mydła** po cenie K 4·80 za 1 kg.

Bliższe warunki sprzedaży na miejscu.

Oświęcim, 23 stycznia 1917.

Burmistrz:
**Mayzel.**

1019 3 4

## Dla panów inwalidów

bardzo dobry interes! Do odstąpienia przy stacyi restauracya z całem urządzeniem, muzyką, bilardem, trafiką. Można też założyć w tym lokalu sklep korzenny, który jest tamże bardzo pożądany. Czynsz niski. Wiadomość u Jana Dąbrowskiego, ul. Grzegórzecka l. 8, w podwórzu. 1057 3 8

## Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 1048 2 10

**Poszukuje się mieszkania**

złożonego z 3 lub 4 pokoi z kuchnią, na wysokim parterze lub I p., od 1 kwietnia. Wymagana elektryczność, łazienka etc. o ile możności sąsiedztwo ogrodów. Zgłoszenia: ul. Siemiradzkiego 17, parter, na prawo. 860 2 2

## Maszynista

lat 36, prowadzący pługi motorowe i garnitury parowe, oraz wszelkie maszyny, w zakres rolnictwa wchodzące, zmieni posadę dobrowolnie od 1 lutego 1917. Zdolności wykaże świadectwo 17-letniej posady u p. hr. Tarnowskiego w Chorzelowie. — Zgłoszenia Maszynista, Chrząstów p. Chorzelów. 8 6 5 5

## Andrzej Markiewicz

lat 15, rodem z Dębicy, zechce się zgłosić we własnym interesie w Departamencie Organi acyjnym N. K. N., u brata Feliksa. 953 3 3

## Z pomocników ogrodniczych

do kwieciarstwa i szkół-k poszukuje firma: **Emil Freege w Krakowie.** 965 3 4

## Domu

z ogrodem i polem uprawnem na wsi, albo w obrębie małego lub dużego miasta, może być nawet w miejscu kąpielowem, poszukuje się do kupna lub do wydzierżawienia Wiadomość: Wanda Węgrzyn, Kraków, ul. Kościuszkiego l. 61 u Romańskich 964 2 2

**Akademik** — izrael.), przyjmuje lekcye z zakresu gimnazyalnego. Specyalnie łacina, greka i przyroda. Zgłoszenia list. pod **Specyalność** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 913 3 3

## 6 lub 8 pokoi

dużych, między nimi jeden na 56 m□ i jeden na 50 m□, przedpokój, kuchnia, etc. na I piętrze, ul. Grodzka 18 do wynajęcia. Wiadomość: ul. Grodzka 6, w sklepie p. Baudeta. 713 6 6

## Poszukuje się do kupna zaraz

kamienicy na okrajnej, bliżej śródmieścia i małej realności w Krakowie, oraz: majątku lesnego rębnego w Galicyi lub Królestwie, majątku leśnego młodszego w Galicyi. Wiadomość:

**Biuro J. H. Niewiadowskiego Kraków, ul. J. Szujskiego l. 1.** 1056 2 2

## Beczki z nafty

kupuje S. Sinzer, Kraków 690 4 10

## Przybył

wielki transport **różnych jaj.** Ul. Floryańska l. 57, Dawid Groner. 1075 2 2

## Ponieważ jestem

starszym wdowcem, a lubię nawet tutaj atmosferę dworu polskiego, chętnie i z wdzięcznością odnowiłbym się z panią, posiadającą gospodarstwo wiejskie i potrzebującą mocnej ręki do pomocy. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod adresem: „Wdowiec". 9. 2 3 3

## Urzędnik manipulacyjny

wdowiec, 46 lat liczący, poszukuje pani, któraby się zajęła prowadzeniem domu i dziećmi, o ile możności na razie sama bez pomocy. — Emerytowane nauczycielki, ekspedyentki pocztowe, manipulantki innych władz i urzędów, oraz posiadające majątek w gotowce lub w realności będą mieć pierwszeństwo z tego względu, że ewentualne małżeństwo jest możliwe. Zgłoszenia pod „Urzędnik manipulacyjny 495" przyjmuje Adm. „N. Reformy" do dnia 15 lutego 1917. 1138 1 2

**„Ciota, samotna jedzie".**

Pod tym znakiem ogłaszająca się osoba zechce łaskawie podać swój adres pod „leżynier" do Administr. „N. Reformy". 1061 1 2

## Pragnę poznać

inteligentną, miłej powierzchowności pannę lub młodą wdowę. Liczę lat 33, posiadam techniczne wykształcenie, stałą posadę, 2000 kor. rocznej pensyi. Posag pożądany. — Łaskawe zgłoszenia, nieanonimowe z fotografią (dyskrecya zapewniona) pod „Małżeństwo" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1066 1 3

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

## reumatyzm

oraz gościec, ischias, bóle głowy etc. 24 4 0

## NERWOL

**Doktora Franzosa z Tarnopola**

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

**Einhorn Apotheke, Prag Anstalter Ring**

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Z Najwyższego upoważnienia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

## 44 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne.

## Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

## 200.000 koron.

**Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 22 lutego 1917.**

**Los kosztuje 4 korony.**

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w król. węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, Budapeszt, IX., Hauptzollamtsgebäude, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

**Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.**

573 5 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.